

ILUSTROWANY DZIENNIK ŚLĄSKI

POLSKA ZACHODNIA

Redaktor naczelny: Edward Rumon. (tel. 350-85). Druk: Drukarnia Śląska, Sp. z ogr. odp., Katowice, Batorego 2 i Kościuszki 15. Tel. 308-78 i 304-26. Redaktor odpow.: Jan Brzeski.

Table with 4 columns: Redakcja, Administracja, Reprezentacja, Abonament. Includes contact information for Katowice, Chorzów, and Lubliniec.

CENNIK OGŁOSZEŃ: za 1 mm (1 lin - 70 mm) na stronie (złotowej) 100 w tekście 0,20 skroślogi do 100 mm - 40,00, 100-200 mm - 1 m/m jednolitej 0,80, ponad 200 mm - 1 m/m jednolitej 0,80, 0,80 - Ogłoszenia w dacie ogłoszeniowej za 1 gr (1 lin - 40 mm) 0,20. Drobne ogłoszenia w dacie ogłoszeniowej za słowo 10 (10 dni) poszukiwaczy pracy 0,10, matrymonjalne 0,20.

Pułkownik Koc piętnuje świadome fałszy i nieuczciwość p. Łazarza Mackiewicza

WARSZAWA. (tel. wł.) Wczorajszy biuletyn agencji „Iskra” przyniósł następujące oświadczenie szera OZN. p. Adama Koca: „W podpisanej przez p. C. artykułce wstępny „Słowa” wileńskiego z dnia 2 grudnia br. znalazły się twierdzenia następujące: 1) Że jest, że OZN mieści w sobie elementy ideowe przeraźliwe, nie wysuwające żadnego hasła ideowego, łączącego wszystkich; 2) Że jest, że OZN jako jedynie hasło łączące wszystkich wysuwa „menażkę”. Co tam będzie dyskutować - czeka nas menażka. Jak się pokłócimy między sobą - to od menażki wszyscy...”

Zęby to żywe narzędzia ludzkiego organizmu.

Jak złe narzędzia utrudniają pracę, tak złe zęby utrudniają życie i powodują ostrą zaburzenia w organizmie. Pielęgnowanie zębów jest nieodzownym warunkiem zdrowia. Używajcie więc stale Chlorodontu, juczalnie odświeżającej, miętowej pasty do zębów. Przestrzegajcie przy pielęgnowaniu zębów następującej zasady: Rano, jako pierwsze, wieczorem, jako ostatnie



Wojewoda Dr Michał Grażyński doktorem Nauk Technicznych honoris causa Krakowskiej Akademii Górniczej

KRAKÓW. Wczoraj odbył się w Krakowie uroczystości święta górników, połączone z inauguracją roku akademickiego Akademii Górniczej. W uroczystości wzięli udział przedstawiciele władz państwowych z Min. Romanem na czele, władze miejskie, szkol akademickich i młodzież. Gościem na uroczystościach był P. Wojewoda Śląski Dr Michał Grażyński. Po nabożeństwie i uroczystości inauguracyjnej w auli nastąpiła uroczysta promocja i wręczenie dyplomu doktora nauk technicznych honoris causa Panu Wojewodzie Śląskiemu Dr. Michałowi Grażyńskiemu za wybitne zasługi w pracy nad utrwaleniem polskości na terenie zagłębia śląskiego. Po uroczystości w Akademii i tradycyjnych uroczystościach górniczych na ulicach miasta, odbył się wieczorem reprezentacyjny bal górników.

Advertisement for Philips Super 738 radio. Includes image of the radio and text: MIESIĘCZNE SUPERHETERODYNA WYSOKIEJ KLASY PHILIPS Super 738 GRIMM i KAMIENSKI Sp. z o.o. KATOWICE, 3 MAJA 23 Tel. 324-55

Hitler u łoża Ludendorffa. MONACHIUM. Kanclerz Hitler odwiedził wczoraj chorobę gen Ludendorffa i wyrzcił mu w swoim imieniu i w imieniu marszałka Blomberga życzenia rychłego powrotu do zdrowia

Szczątki ofiar gór Pirymu wracają do kraju

SOFIA. Wskutek wylewu rzeki Struili katastroficznie przybyło do Sofii dopiero wczoraj o godz. 3 i pół pp. i zostało złożone w kosciołce szpitala aleksandrowskiego. Wczoraj o godz. 11 rano w kościele katolickim odbyło się nabożeństwo żałobne za ofiary katastrofy lotniczej. Na nabożeństwie tym był obecny poseł R. P. Tarnowski z personelem poselstwa, szef lotnictwa bułgarskiego pik. Bojedew z korpusem oficerskim lotnictwa, prezes Aeroklubu Bułgarskiego z członkami zarządu, główny komendant policji, atache wojskowy Francji, przedstawiciele kolonii jęgosłowiańskiej w Sofii, cała kolonia polska, członkowie Towarzystwa Polsko-Bułgarskiego oraz liczne rzesze Bułgów. Więcej złożono w imieniu poselstwa R. P., Towarzystwa Polsko-Bułgarskiego, szefa lotnictwa Bułgarii, Aeroklubu Bułgarskiego i Lutthansy. Dzis rano trumny ze zwłokami wyruszyły w dalszą drogę.

Samobójstwo na tle lęku przed bólami porodowymi

WARSZAWA. (tel. wł.) Ubiegłej nocy wczoraj rano zdarzył się w Warszawie wstrząsający wypadek w mieszkaniu p. Emila Landera. P. Catowi wiadomym jest, że OZN opiera się na deklaracji ideowo-politycznej, ogłoszonej przez mnie dnia 21 lutego br. Zatem twierdzenia, że OZN nie wysuwa żadnego hasła ideowego, łączącego wszystkich jest ŚWIADOMYM FAŁSZEM. Bezpośrednio po odprawie legionowej dnia 20 października br. p. Cat również w artykule wstępnym „Słowa” z dn. 2 listopada br.

wego, właściciela biura agenturowego. Zona p. Langer, Bronisława, znajdująca się w ciąży zdradzała od pewnego czasu objawy rozstroju nerwowego, na tym tle. Ponieważ żądał się już okres rozwiązania, przy chorobie przebywała od szeregu dni stale akuszerska. Nocy ubiegłej rozpoczęły się bóle porodowe. Chorzą, nie wytrzymała nerwowo bólów i korzystając z snu pielęgnarki i męża, wyjęła z pod poduszki: męża rewolwer, zamknęła się następnie w łazience, po czym

pozbawiła się życia wystrzałem z rewolweru w głowę. Huk wystrzału obudził męża, który wylał mat drzew, od łazienki, gdzie zastał już, niestety, żonę bez życia. Sprowadzony lekarz próbował przynajmniej uratować dziecko. Dokonał w tym celu cesarskiego cięcia, jednakże po wyjęciu noworodka okazało się, że był on już uduszony. Ciało samobójczyni i noworodka przewieziono do prosektorium.

Plan udezwiąznowomienia ks. Kozłowiłta? OSTROW. Sąd gorzki w Ostrowiu wyznaczył na dzień 15 om. rozpatrzenie sprawy o ubezwłasnowolnienie ks. Michała Radziwiłła. W ten sposób przeszkodzone by jego małżeństwu z p. Zanetą Suchestow. Z żądaniem takim występuje nieżyjąca a kaszącym jego druga żona oraz córka z pierwszym małżeństwa.

Pogoda na środę. Porocia o zachmurzeniu przeważnie dużym z przelotnymi śnieżem za laszczą na wschodzie z orzeźwieciem na zachodzie. w śródku i temperaturą bez większych zmian. Wiatry z kierunków wschodnich.

# Japończycy u bram Nankinu

**TOKIO.** — Armia japońska znajduje się w odległości 1 km od Nankinu, który stoi w płomieniach. Chińczycy porzucili wszystkie swe stanowiska i walczą w bezładnym odwrocie, ścigani przez samoloty japońskie.

**LONDYN.** — Upadek Nankinu i zajęcie całego miasta przez wojska japońskie jest, jak donoszą z Szanghaju, kwestią dosłownie kilku następnego dnia.

Pierwsze siły japońskie wkroczyły do jednej z dzielnic podmiejskich, gdzie znalazł się grób twórcy republiki chińskiej, dr. Sun Yat-Sena. Japończycy uszanowali narodową świętość chińską, tak, że materiały w najmniejszym stopniu nie ucierpiały wskutek działań wojennych.

Wojska chińskie nie są zdolne do stawiania oporu. Po pierwszych strzałach przemierzają żołnierze porzucając swe pozycje i chronią się do śródmieścia.

Japończycy posuwają się bardzo powoli w głąb Nankinu, gdyż liczą ich na razie jest zbyt mało do obłędzenia olbrzymiego miasta. W ciągu dnia nadejdą mając główne siły, które rozpoczną planową okupację miasta.

Po atakach lotniczych w Nankinie zalegają czary. Ozarnięta paniką ludność i wojska chińskie nie są w stanie uciekać ośmia.

Dziesiątki tysięcy mieszkańców stolicy i żołnierze uciekają w popłochu.

Jedyna wolna jeszcze i niezaczepiona przez wojska japońskie droga prowadzi na północny brzeg rzeki Dźang-Tse. Nad rzeką czekają olbrzymie tłumy, sięgające sobie miejsca w licznych promach, łódkach i łodziach. Podczas walk o miasto, wiele osób ginie w żółtych falach Jang-Tse.

Rozpoczęła się planowa ewakuacja garnizonu nankińskiego na północny brzeg rzeki Dźang-Tse. Chińczycy dostrzegają, że wobec groźby otoczenia Nankinu, wojska te, nieodczekały wycofania, musiałyby się poddać Japończykom.

Wszystko wskazuje na to, że Czang-Kaj-Szek postanowił oddać Nankin w ręce Japończyków bez zapowiadanej „walki do ostatniej kropli krwi”.

Wadzą niepotwierdzonych jeszcze wiadomości marszałek Jang-Kaj-Szek wraz z główną kwartą opuścił już Nankin i nocą przepłynął się na północny brzeg Jang-Tse. Opuśczenie stolicy przez marszałka komentowa-

no jest jako ostateczne załamanie obrony chińskiej.

Atak na Nankin poprzedziły walki na fortyfikacjach odległych o 20 km od miasta, zwanych „pasem Czang-Kaj-Szeka”. Po pierwszym nalocie eskadry japońskich i zrównaniu z ziemią jednego z oddziałów „pasu Czang-Kaj-Szeka” wojska chińskie ogarnęła niesłychana panika.

Na przestrzeni kilkudziesięciu kilometrów front się załamał, żołnierze opuścili swe pozycje i w bezładnym ucieczce szukali ratunku, wycofac się pośpiesznie do Nankinu.

Japońskie wojska pancerne i piechota bez jednego wystrzału dotarły do granic miasta, gdzie rozpoczęły się pierwsze walki. Jednak i tutaj po krótkim oporze Chińczycy cofnęli się w głąb miasta.



W dniu 6 grudnia 1937 r. zmarł kierownik oddziałów dalszej przeróbki naszej huty „Baildon“

## śp. Roman Stoll

w 56 roku życia.

W ciągu swej długoletniej służby w naszych Zakładach zjednał sobie przez sumienne wykonywanie obowiązków uznanie przełożonych i sympatię kolegów.

Cześć Jego pamięci!

**„Huta Pokoń“**  
Siłkole Zakłady Górniczo-Hutnicze  
Spółka Akcyjna



Dnia 6 grudnia 1937 r. zmarł nagle kierownik oddziału dalszej przeróbki huty „Baildon“

## ś. p. Insp. Roman Stoll

w 56 roku życia.

W Zmarłym tracimy szlachetnego charakteru przełożonego, który nieustraszenie trwał na Swym stanowisku, dawał wszystkim pracownikom wzór godny naśladowania.

Cześć Jego pamięci!

**Urzednicy i Pracownicy**  
Oddział dalszej przeróbki Huty „Baildon“.

### Najwyższy czas

amerykańskich przestarzała instalacje świetlne bez patentowanej, oszczędzającej prąd — nie zaprzeczone

## OSWIETLENIE MEGAPHOS

Prosimy o zadanie bezpłatnej, do kopnia bezobrotowej próbniej instalacji, z Urzędu

**GENERALA ŚWIĄTKA**  
i Fabryka Wyrobów Metalowych Sp. z o.o.  
KATOWICE, UL. GILWICKA 21-23 — tel. 344-18.  
Ostrzeżenie się przed nieuczciwymi, naśladowcami.

### Piętnastoletni zamordował ośmioletniego

W powiecie sarnieńskim 15-letni G. Barkiewicz ze wsi Berezki napadł na wracającego ze szkoły 8-letniego D. Sergiusza i zamordował go uderzeniem sekiera. Po dokonaniu mordu, ściągając z zabitego kożuch, buty, czapkę i skradł książki. Został już aresztowany.

### Zlikwidowanie groźnej szajki złodziejskiej w Cieszyźnie

W Cieszyźnie i okolicy dawała się od dłuższego czasu we znaki doskonale zorganizowana szajka złodziei, która systematycznie okradła mieszkania i strychy mieszkańców miasta. Plagą tą zajęła się miejscowa policja, której też w wyniku energicznych poszukiwań udało się nakryć całą bandę złodziejską, w skład której wchodził: 23-letni Rudolf Lipowski, 24-letni Jan Denkiw, 27-letni Jan Michalski, 26-letni Władysław Kazimierzczak, 25-letni Władysław Saitowa i 27-letni Władysław Zeman.

Ujęta przez policję cieszyńska szajka złodziejska posiadała na swym sumieniu 18 kradzieży, przeważnie strychowych. Specjalną nocą bandy złodziejskiej było okradanie strychów z wełny, słomy, garderoby itp. Niewątpliwie w porozumieniu ze szajką stał musieli pancerzy, których nazwiska zostaną niebawem ujawnione w czasie dalszych badań preceptorów.

## Przedłużenie czasu pracy w kopalniach niemieckich

SAARBRUECKEN. Z dniami 15 b. m. czasu pracy w kopalniach zagłębia Saary przedłużony zostanie z 7 i pół godzin do 9 godzin. Decyzję tę zakomunikował Burckel, przewodca narodowych socjalistów zagłębia Saary, na zebraniu robotniczym w Lauterendorf. Dla zwiększenia produkcji w kopalniach saarskich w ramach planu 4-letniego zaangażowanych zostanie dodatkowo 300 górników.

## 8 ŚWIATECZNYCH WYCIECZEK LĄDOWYCH, MORSKICH, LOTNICZYCH

Ziemia Święta, Rzym, Porty Śródziemnomorskie, Riwiera Fr., Rodos, Budapeszt i t. d.

Od zł 275, — z pełnymi świadczeniami!

Szczegółowe prospekty wysyła i informacyjną udziela **ARGOS** Warszawa, Wierzbowa 61 Oddział

## Restauratorzy śląscy żądają oddania przedstawicielstw browarów w ręce Polaków-chrześcijań

Katowice, 8 grudnia.

Wczoraj w Sali Powstańców w Katowicach odbył się przy udziale przeszło 400 osób wiec chrześcijańskich restauratorów, właścicieli kawiarni i hoteli na Woj. Śląskie, którzy w uchwałonej rezolucji zajęli zdecydowane stanowisko, iż przedstawicielstwa wszystkich browarów na Śląsku winny sponożyc w rękach Polaków-chrześcijań.

Na zebraniu podniesiono zarzut, iż niektóre browary posiadające na Śląsku jako swych przedstawicieli Żydów lub optantów niemieckich. Postanowiono, że w wypadku, gdyby browary te nie zastożowały się do żądania zjazdu, wówczas członkowie Związku Restauratorów, Właścicieli Kawiarni i Hoteli przeprowadzą obojętne piw z tych browarów.

Jak się dowiadujemy, toczą się już pertraktacje z zarządami, niektórych browarów o zmianę ich przedstawicieli na Śląsku.

## Stodcyce są zdrowe!

**BATONY SZKOLNE** „HAZET” w czterech doborowych smakach zawierają najcenniejsze składniki: świeżo śmietankę, kakao, orzechy i masło kakaowe — 410 (633)

Specjalnie polecana godnie dla dzieci!

S. p.

## Juliusz Kreutzer

szef biura Dyrekcji Górniczej w Gorzyczkach zmarł nagle w dniu 1 grudnia 1937 r.

W Zmarłym tracimy doświadczonego i oddanego naszej Spółce szczeremu przyjacielu i prawego człowieka.

Cześć Jego pamięci!

**Czechosłowacka Spółka Akcyjna — Zachodni Czeski Zw. Gór. Akc. w Przodze, Sp. A.**  
(1077)

W dniu 4 ltn zmarł śmiercią tragiczną

S. p. **Howaniec Teodor**

ministr hutniczy w Szonienicach uczesnik walk o niepodległość państwa

Przezrodo odchodzi się w nitek. 19 grudnia o godzinie 8 ze szpitala zmarł w Szonienicach o czym zawiadamia w smutku porzeczona

(10714) RODZINA.

### Ukarany defraudant

Przed Sądem Okręgowym w Sosnowcu stanął 86-letni Stanisław Banarski, b. sekwestator Wydziału Powiatowego w Bedzynie.

Banarski, pełnący w latach 1930—32 funkcję sekwestratora Wydziału Powiatowego, przywłaszczył sobie kwoty z zainkasowanych podatków. Przepięstawa dopuścił się w ten sposób, że na kopiach kwitów podatkowych wypisywał sumy mniejsze od wystawianych platników, natomiast różnice powstałe stędy, zatrzymywał dla siebie.

Fakti nadużycia stwierdzono dopiero po przeniesieniu Banarskiego do wydziału skarbowego w Olkuszu.

W wyniku rozprawy sąd skazał Banarskiego na 2 lat więzienia z pozabawieniem praw obywatelskich na lat 5.

### PORZĄDEK OBRAD SEJMU W CZWARTEK

WARSZAWA (tel. wł.) W dniu wczorajszym ogłoszono porządek dziennych czwartkowego posiedzenia Sejmu. Porządek dzienny zawiera 24 pierwsze czytania projektów ustaw, a m. in. finansowania niektórych inwestycji z funduszu m. st. w Warszawie i w sprawie obniżenia komornego oraz zmiany ustawy o ochronie inkantów o mieniu b. niemieckich osób prawnych prawa publicznego, których obszar działania przecięty został granicą państwową, o spółkach udziałowych, o kapitale przemianym o ustroju m. Odni o zmianie prawa górniczego i

### WSPÓLDZIAŁANIE LEGIONOWO-PEOWIAKIE

WARSZAWA (tel. wł.) W najbliższych dniach powołana ma zostać do życia stowa k. m. s. p. rozumiawcza legionowo — peowiacka. Komisja ta ma mieć za zadanie koordynować w terenie prace Związku Legionistów i Związku Peowiaków oraz uzgadnianie prac z terenowymi organizacjami OZN z ramienia komendy naczelnej Związku Legionistów w skład prezydium komisji porozumiewawczej ma wejść gen. Kruszyński, a z ramienia zarządu głównego Związku Peowaków przez Związek m. in. Zydrum-Kaściałkowski

### ZAKAZANA AKADEMIA GDAŃSKA!

WARSZAWA (tel. wł.) ZZZ z inicjatywą komitetu obrwał śliczo odbył się miała w Warszawie akademia pt.: Gdańsk majowa 574 sprawa Polski! Na akademii tej głos zabrali m. in. dr Stanisław Strómski, dr Henryk Straszburger b. min. pelnomocony i komisarz konsularny R. P. w Odensku i inni. Akademia ta została zakazana przez komisarzatu rządu miasta Warszawy

### MLODZIEŻOWE WYDZIAŁY Z. Z. Z.

WARSZAWA (tel. wł.) ZZZ stworzył na terenie swojej organizacii autonomiczne wydziały młodzieżowe. Do wydziału tego weszły następujące organizacje młodzieżowe: młodzież syndykalistyczna dawnej ZPMO lewicowa młodzież ZZZ i młodzież robotniczo lewicowa świątyni i kultury im. Stefana Żeromskiego.

# Polska i Francja nadal wierne sojusznicy z 1921 r.

KRAKÓW. W czasie swego pobytu w Warszawie minister spraw zagranicznych francji p. Yvon Delbos odbył z polskimi szefami gabinetu rozmowy, w których dokonano w duchu lojalności i współpracy przeglądu wszystkich zagadnień, dotyczących zarówno stosunków polsko-francuskich, jak i szerszego zagadnienia pokoju europejskiego.

Stwierdzono raz jeszcze, że alians polsko-francuski, zawarty w roku 1921, stanowiąc istny czynnik polityki obu krajów, jest nie tylko jednym z warunków pokoju, lecz i warunkiem jego rozwoju i rozwoju samych narodów.

Oboje ministrów spraw zagranicznych stwierdzili wspólnie prawdę i sprawiedliwość w tych dziedzinach ufnie współpracy. Jedną z zasadą zgodność z interesami i dążeniami obu państw, ma na celu odprężenie oraz stabilizację stosunków międzynarodowych.

## Gość francuski na Wawelu

KRAKÓW. Wczora, w godzinach przedpołudniowych p. min. str. spraw zagranicznych Francji Delbos wraz z min. Beckiem, ambasadorem Noelem i Łukasiewiczem oraz szefami gabinetu, w osobach szefów kancelarii K. M. Panny i biblioteki Jagiellońskiej, po czym udał się na Wawel. Tutaj p. ministra Delbosa oczekiwał przedstawiciel władz i przedstawił mu sprawy francuskiej i polskiej.

Pełne odebranie raportu przez p. min. Delbos, od dowodcy kompanii honorowej, okładowy odegrał „Marsylbank”. P. min. Delbos przedstawił przed frontem prezydencji polską kompanię honorową, po czym udał się wraz z p. min. Beckiem i otoczeniem do krypty pod Wieżą Srebrnych Dzwonów, gdzie odbył hold pamięci Marszałka Józefa Piłsudskiego i złożył u jego trumny własny i w kwiecie białych róż, spowity szarfami o barwach państwowych republik francuskiej i polskiej. Yvon Delbos — ministre des affaires étrangères de la République Française.

W momencie schodzenia przedstawiciela Francji do krypty wawelskiej orkestra odegrała polski hymn narodowy.

Z krypty pod Wieżą Srebrnych Dzwonów pp. ministrów Delbos i Beck wraz z otoczeniem zwiedzili katedrę oraz zamek królewski.

## Minister Delbos w drodze do Bukaresztu

KRAKÓW. Po zwiedzeniu zamku królewskiego na Wawelu minister Delbos udał się wraz z p. ministrem Beckiem i towarzyszącymi im osobami do swoich apartamentów w Grand-Hotelu.

Zgromadzona na ulicach publiczność zgromadziła przedstawicieli zaprzyjaźnionej Francji p. min. Delbosowi życzącymy owocnej podróży.

W południe p. min. Delbos wraz z otoczeniem, bardzo serdecznie żegnany na dworcu kolejowym przez p. min. str. spraw zagranicznych Becka, przedstawicieli władz państwowych, prezydenta m. Krakowa opuścił Kraków, udając się do Bukaresztu.

P. min. Delbosowi w dalszej drodze z Krakowa towarzyszą m. in. ambasador francuski przy rządzie R. P. Noel i z ramienia M. S. Z. p. Dygat.

# Chwalba „zasług niemieckich“ na łamach „Polonii“

W „Polonii“ z dn. 24 listopada br. ukazał się artykuł nieujawnionego autora, który — chcemy wyrazić — nadużył zaufania redakcji „Polonii”. Artykuł ten bowiem z jednej strony gloryfikuje Niemców, z drugiej strony jest gruntem fałszywy. „Polonia“ zaś przecież chce uchodzić na Śląsku za dziennik narodowy i w duchu katolickim prowadzi on. W artykule tym jest mowa że rolnicy śląscy zawdzięczają podwyżkę ceny mleka organizacji niemieckiej.



kim (12). Tymczasem jest to nieprawda! — Wszystkie, którzy biją tych spraw stoją, wiedzą, że przedstawiciele organizacji niemieckich biorą prawdziwe w tych sprawach udział, ale bynajmniej nie są tymi, którym by należało podwyżkę zawdzięczać. Rolnicy polscy, kurcy polscy i nasze władze są tymi czynnikami, którzy w zakresie cen mleka rozwiązywali tę sprawę korzystnie dla rolników.

Namiastem jest charakterystyczne, że rolnicy niemieccy na konferencjach porozumiewawczych wysuwali, względnie popierali wnioski, zmierzające do podniesienia rozpiętości w cenie mleka między producentem a konsumentem.

# Nowe władze Stowarzyszenia Powiatzek

WARSZAWA. W wyniku obrad nadzwyczajnego walnego zjazdu Stowarzyszenia Powiatzek wybrane władze Stowarzyszenia w następującym składzie:

Na przewodniczącą Stowarzyszenia wybrano p. Marię Stachiewiczową. Do zarządu weszły: pp. Wanda Gercówna Hanna Grodecka, Helena Fabierkiewiczowa, Hele-

na Jurgielewiczowa, Anna Kościalkowska. Władysława Piechowska, Stanisława Tomczyńska, Wanda Twardowa i Halina Janowska, jako zastępczynię pp.: Halina Praszowska, Maria Sekundowa i Irena Wasilutwska.

Do komisji rewizyjnej, wybrano pp.: Marię Gęsztor, Zofię Herfurtową, Janinę Miedzińską, Jadwigę Pechkrancową, a do sądu koleżeńkiego pp.: Marię Albrechtową, Emilię Freklową, Helenę Gorzycką, Helenę Hołówkową sen. Stefaniją Kudelską, Helenę Morsztynkiewiczową, Stanisławę Rayską i Halinę Starzewską.

W dniu zjazdu w godzinach południowych Pani Marszałkowa Aleksandra Piłsudska przygła występujący zarząd Stowarzyszenia Powiatzek, a w godzinach popołudniowych — delegację członkiń przyjezdnych z prowincji.

W artykule tym jest mowa, że polskie organizacje rolnicze nie nie robią w zakresie spraw mleczarskich. Fałsz! Bo centrala mleczarska pod nazwą Śląskie Zakłady Mleczarskie pracuje już od półtora roku, wyplacę spółdzielców za mleko do 2 gr więcej niż handel wrywa'ny i w tym czasie podwoiła swój obrót. Budują się spółdzielnie w Pszczynie i Ogrodzie i są już pod dachem, a dzięki ustawie mleczarskiej, która jest realizowana przez Łaż Polniczą wzorowo rzywalne zakłady mleczarskie znajdują również warunki dla swojego rozwoju.

Są tam i ataki osobiste. Jest mowa o kolizjach p. Sztwierki byłgo prezesa Śl. Izby Rolniczej z panem Hermanem, prezesem Landbundu i to tak złośliwie powiedziane, że „fama głosi”. Czyli, że to niby nie my, tylko głosi, ktoś coś słyszał. Tymczasem to znów fałsz. Bardzo nieładnie panowie szkolili czytelnikom dobru imieniu polityk i oszczerstwem i mieszać się w czyste prywatne sprawy, nie mając do tego innych podstaw jak „fama”. „Polonia” jako pismo powołując się „lagie na fałszywe wiary katolickiej” nie chyba inne przykazanie: „Nie mów fałszywego świadectwa przeciw bliźniemu, twemu”.

Niechże więc „Polonia” nie łakmi się na artykuły w gruntem kłamliwe, a w dodatku szarpające ludzką. W szczególności zaś niechże uważa, by łamów jej nie nadużywano do gloryfikacji „zasług niemieckich”.

PRZY GRYPIE  
przeziębieniu, doznaje się ulgi,  
zażywając tabletek  
**Togal**

# Więści z Niemiec

WYWIAD GESTAPO W KOSCIOLACH. SAARBRUECKEN. W protestantym kościele św. Ludwika w Saarbrücken kuzodzieja Weizer przetrwał kazanie, zwracając się do obecnego w kościele wywiadczy „Gestapo”, aby zajął jedno z pierwszych miejsc, ponieważ będzie mógł lepiej i dokładniej wszystko słyszeć. Na takie wezwanie, wywiadczy szybko wycofał się z kościoła, zapewnijono szczerze wiernymi.

# ARESZTOWANIA WŚRÓD NIEZADWOLONYCH.

HANNOVER. Policja niemiecka aresztowała na przedmieściu Hannoveru—Linden 21 kupców, rzemieślników oraz robotników, którzy w sposób głośny protestowali przeciw ostatnim zarządzeniom porządkowym, ograniczającym swobodę zaopatrywania się w środki żywności. Ponieważ byli używane ostre słowa w stosunku do reżimu, tak przez kupujących, jak i sprzedawców, wszyscy aresztowani zostali w areszcie.

# Ratując oszczędność — zginął w płomieniach

We wsi Proszki, pow. tomieckiego w zagrodzie Franc. Tomckiego wybuchł pożar. Ogień wkrótce spotrzeżono i przystąpiono do ratunku, jednakże zabudowania gospod. stanęły już w płomieniach.

Tomecki — jak się później okazało — miał w stodole schowane oszczędności w sumie 7.000 zł i m. m. ze stodoła groziła zawaleniem, rzucił się on w płomienie, usiłując wydosłać pieniądze z ukrycia. W tym momencie runął dach i przysięgnął wieśniaka. Po ugaszeniu pożaru wydobyto zwęglone zwłoki Tomieckiego.

# Krwawa zemsta inżyniera za zwolnienie z posady

Przed ratowaniem w Poznaniu napadnięty został dyrektor poznańskiej spalarni śmieci inż. Woźny. W chwili, gdy wsiadł on do samochodu podbiegł do niego b. pracownik zakładu spalania śmieci inż. Ludwik Grzelczak zadając mu z tyłu cios nożem w plecy. Dyr. Woźny przewieziony został do szpitala. Inż. Grzelczaka oddano do dyspozycji władz sądowych. Napad miał podłoże zemsty osobistej.

# Wynik wyborów w Warsztatach Przetwórczych w Chorzowie

W dniu wczorajszym zakończyły się wybory do rady zakładowej Warsztatów Przetwórczych w Chorzowie. Uprawnionych do głosowania było 1116 robotników, głosowało 1038. W wyniku wyborów lista ZPP. otrzymała 5 mandatów i jeden uzupełniający (585 głosów), lista Związku Metalowców Zjednoczonych Związków Zawodowców 3 mandaty i jeden uzupełniający (341 głosów) i duża lista, t. zw. lista Mańki 1 mandat (119 głosów). Do wyborów zgłoszono także listę anarcho-syndykalistycznej ZZZ. warszawskiej. Lista ta posiada jednak w wyborach klęskę, otrzymując za ledwie 41 głosów.

# Wielopolska już 5 miesięcy w więzieniu moabickim

WARSZAWA (tel. wł.) Swego czasu hr Józef Wielopolski, którego żona przebywała od 5 miesięcy w więzieniu moabickim w Berlinie, została o szkodliwostkę skierował do kancelarii Hiera list, zawierający prośbę o pozwolenie wyjechać z kraju. List ten porzucono z niezrozumiałą powściągliwością, nie został dotychczas bez odpowiedzi. Obrona hr. Wielopolskiego, adwokat Gustaw Bevilin, witałaby ten za kilka tygodni o powrocie do Berlina w celu interweniowania u władz niemieckich o przywrócenie procesu.

# NAPLYW DO PARLAMENTARNEGO KLUBU O. Z. N!

WARSZAWA (tel. wł.) Do parlamentarnego Klubu OZN napływała w dalszym ciągu zgłoszenia ze strony posłów i senatorów Grupa Polska kół OZN osiedla obecnie licze 120 członków. Grupa senatorska zaś liczy w tej chwili 40 kilku członków na osiedla licze 96 senatorów.

# Ćwierć miliona nowych odnacezeń

WARSZAWA. P. Premier wygłosił wczoraj w Komisji Prawniczej Sejmu przy dyskusji nad projektem ustawy o medalu za długoletnią służbę dłuższe przemówienie, uzasadniając ów projekt. Celem jej jest rozpowszechnienie odnacezeń „w dół”. Będama wykazywał, że w 1143 rocznie nie było do ubiegłego lata ani jednego odnacezonego. P. Premier podał bliższe dane w tej dziedzinie, podkreślając, że m. in. w województwie pomorskim, gdzie były powstania, jałdnie nie umiano znaleźć uzn. godnych odnacezeń w 110 aż gminach. A jest mnóstwo ludzi, których można by odnacczyć za np. ruch melioracyjny, pomnę ziemną, pracę we spółdzielniach, długoletnią pracę w fabryce itp. P. Premier wydał drakonięski, jak mowi, zarządzenia, by w każdej gminie odnacczyć przynajmniej dwu odnacczonych. Następnie P. Premier przedstawił listę odnacczonych urzędaków i zastanawiał się

# Zabili psa i skradli z niego skórkę

W miejscowości Żulin obok Strzyna pnieżną sprawcy zabili psa wiloczura, pilnującego przód p. Czabana. Z zabitego psa ściągali skórkę, którą zabrali, pozostawiając ścierwo na podwórzu.

nad nią obszernie, rozważając, jak jest godny odnacczenia, że nie raz jest nim człowiek na pozór niczym się nie wyróżniający. Liczba osób odnacczonych w tej chwili wyniesie jakieś 250.000, wejdą w to również emeryci. Opłata wynosić będzie 2 złote. Następnie omówił P. Premier sposób nadawania medalu.

# WARSZAWA. (tel. wł.) Wczoraj podawali, na czym polegać ma „mała reforma podatkowa“, zapowiadana przez wicepremiera Kwiatkowskiego w jego ekspozycji sejmowej. Wchodzący w skład tej reformy projekt nowelizacji ustawy o podatku „dochodowym” przewiduje m. in. zwolnienie od opodatkowania dywidend wypłacanych przez spółki akcyjne oraz zysków od udziałów w spółkach z ograniczoną odpowiedzialnością i w spółdzielniach

W ten sposób uniknie się podwójnego opodatkowania dochodów. ze spółek akcyjnych, które opodatkowane są w samym przedsiębiorstwie, a ponadto u akcjonariuszy czy udziałowców. Dalej projekt nowelizacji przewiduje zwolnienie od podatku dochodowego tych osób, które utrzymywane są przez rodziców. Dotychczas osoba utrzymująca rodzicem placę podatek dochodowy, a ponadto zdarzało się często, że osoba ta była utrzymywana i placila ponownie ten sam podatek. Wreszcie najdostojniejszą zmianą, jaką

# Co przewiduje „mała reforma podatkowa“

wprowadza nowelizacja jest zrzeszowanie podatku od drobnych płatników, nie prowadzących ksiąg handlowych. Sumy ryzykownie ustalane mają być na okres dwuletni. Drobni płatnicy „odolieni” będą na grupę, w zależności od przybliżonego dochodu. Zaliczenie do danej grupy nastąpi po porozumieniu urzędu skarbowego z płatnikiem.



# W Polsce czy w Ameryce?

# Wieżenie z dancierkami i wszelkimi wygodami

Władze wykryły niesłychany skandal w polskim mieście nadgranicznym w Siatynie. Na podstawie zbieranych od dłuższego czasu szczegółowych informacji, zjechał do Siatyna niespodzianie wiceprokurator okręgowy z Kolumny p. Piazgowicki i po krótkiej wizycie w tamtejszym więzieniu aresztował dozorcę Władysława Tkacza.

Szczególne dochodzenia wykazały, że Siatynskie więzienie nie było dla niektórych więźniów, umieszczonych posykanicie w polsku p. Tkacza — miejscem wypoczynkowym i pensjonatem z dancierkami, obfitym i komfortem.

W Siatynskim więzieniu dwie cele cieszyły się szczególnymi względami dozorcę — cela nr 1 i cela nr 4, których zasadniczo nie zamknięto — nawet w nocy, tak, że "więźniowie" mogli swobodnie komunikować się ze sobą. Gdy któremu się znudziło, wychodził na porośnięty urlop, albo choć na krótki spacer do pobliskiego sklepu, aby ukrążyć dla siebie i innych trochę tytoniu etc.

Nadto życie na miasteczku uprzyjemniał sobie więźniowie tańcząc przy dźwiękach skocznej muzyki, a jako taneczni funkcjoniarze — według zasad współwielgosi — trzy znajome pana dozorcę. Uprzywilejowani

więźniowie zabawiali się i szartowali do późnej nocy na tak salompiwowanyh dancierkach, — a następnie układali się do błogosłennego snu na miękkich piórzynach, które sobie do celów zabrali jeden z pensjonariuszy. Powinął jednemu z więźniów nie smakować wikt więzienny — wiktował się u p. dozorcę Tkacza...

Wśród tak wygodnego życia budził się i żądanie wykwinu, to też nie dziwnego, że u jednego z więźniów rewizja wykazała "uder, kremy do twarzy, wodę kolońską etc. — Rzecz jasna, że wszyscy dążyli do tego, aby stosunki urządzić, że wizytacje nie mogły wyznać nie zrodzonego. Najmniej zadowolony z tego stanu rzeczy był tylko więźniowie innych cel, w których niesummienny dozorca lokował po kilkadziesiąt osób, aby dwie uprzywilejowane cele nie były przeludnione.

Ostatecznie jednak idylla się skończyła i p. Tkacz powędrował do więzienia i to dla bezpieczeństwa do więzienia kolumnyjskiego, gdzie czeka na rozprawę, która budzi wielkie zainteresowanie.

### Co Wy na to?

## Jeszcze w sprawie wypadków samochodowych

W ślad za naszym doniesieniem w tejże rubryce z dnia 5 bm., omawiającym przyczyny wypadków samochodowych głównie według opinii jednego z rzeczoznawców sądowych, a mianowicie inż. Richera, jeden z doświadczonych kierowników samochodowych w Katowicach p. Jan Rus następująco uzupełnia lub prostuje wywody inż. Richera:

1. Przechodnie najczęściej powodują wypadki samochodowe dla tego, że wybiegają na jezdnię, nie biorąc pod uwagę szybkości zbliżającego się auta, a tym samym niebezpieczeństwa, którego chcą uniknąć, a unikając go, odskakują zawsze na tę stronę, co potrzeba. Stąd częste wypadki.

2. Praktyka zbija wszelkie teorie i wymiarkujące stąd dane statystyczne, bo doświadczony kierowca, znając działanie maszyny, którą prowadzi, wie tak i kiedy uniknąć wypadku.

3. Samochód jest środkiem szybkiej lokomocji. Hamowanie uzależnione jest od wagi samochodu, od ilości zajętych w nim miejsc, od szybkości, rodzaju jezdni i działania hamulców. Tymczasem inż. Richer nie uwzględnił ważnej okoliczności, że przechodnie mało stosują się do obowiązujących przepisów, wynikających z postępu motoryzacji. Ponadto odrywa tu wielką rolę zbieg okoliczności.

4. W odniesieniu do t. zw. stanu katalitycznego, czyli bierności albo znużenia nerowego, jakimi ulegają kierowcy starsi, kierownicy, to p. Rus nie zgadza się z tym wywodem, bo przecież większość właścicieli samochodów reflektuje na kierowców z długoletnią praktyką, a tym samym osoby starsze wiekiem. Jeśli długoletni praktyk — chirurg ma więcej doświadczenia niż jego asystent, to podobnie jest z kierowcami z długoletnią praktyką, a tym samym osoby starsze wiekiem. Jeśli długoletni praktyk — chirurg ma więcej doświadczenia niż jego asystent, to podobnie jest z kierowcami z długoletnią praktyką, a tym samym osoby starsze wiekiem.

Podając ten głos dyskusyjny w doniesieniu sprawie, wynikłej z motoryzacji, uzupełniamy go jednak urzeczem, że inż. Richer wywody swoich nie generalizował, oparł je bowiem komentarzem, iż przyczyn wypadków jest bardzo wiele i bardzo różnego rodzaju.

# Jim, nie daj się!

Powieść  
**Adama Nasielskiego**

7) — Flaga na maszcie stary! I wiec, co benzyna w baku. Pokażemy tym ostom, że Jim Dongan nigdy nie był osielkiem. Cała — naprzód! Puszczał!

Ex-marynarz zrozumiał z tego wszystkiego tyle, że inuszą wiece. Puścił więc motor w ruch, ale natychmiast zahamował na wszystkie cztery kola. Już naprzeciw nich nadjechał wielki ciężarówka „Federal” i zatrzasował jezdnię tak dokładnie, że o przejechaniu wprzód nie mogło być mowy.

To nie mógł być przypadek. Z ciężarówki zeschoczyli dwa ludzie i poczęli zbliżać się do Packarda stanowczo: z określonym celem, a wokół jak na złość nie było ani jednego policjanta. Namyślenie się mogło okazać się zgubne.

Jim dał znak Fredowi i obaj wykończyli z Packarda. Bez namyślnego wbiegli do bramy „A”. Wlecieli: niema! bez tchu na drugie piętro — tu zatrzymali się. Ozwieranie okna zajęłoby zbyt dużo czasu, lecz od czego filcowy kapelusz Freda. Jim owinął go

sobie dokola pięści, wypchnął szybę z brzęk em i jednym snem znalazł się na najniższym tarasie tysego frontonu. Jeszcze przed tym zauważył był drabing, gdy wyrzucił z okna biurowego pokójko panów Hollboran et Co, Importers Limited.

Nie oglądając się na Freda przebył wszystkie szczeble niemal jednym ciągiem i stanął dopiero nad brzegiem basenu East River. Jak było do przewidzenia, obie motorówki bity przymocowane łańcuchami.

— Rób to samo co ja!

To mówiąc, zaczął zdejmować marynarkę. W następnej minucie był już w wodzie uśmiechając się do swoich myśli: W te chwile znajdowali się w wylotu 132 Street na East River. Do 134 Street było około stu metrów wola. Kłębek ubrania przenośki wprowadził nieo pomimo ostrożności, ale splewu zniknął, został doszczętnie splukany.

U wylotu 134 Street wydostali się na brzeg, przebiegli krótką odległość do Locust Avenue, skręcili i znaleźli się w Packardzie...

— Co było do przewidzenia! Całą parę, Fred, jak u cioci Corney w Zambeszi. Pamiętaj!

— Ay, ay, kapitanie.

— Porucznik jestem — roześmiał się Jim i sam usiadł za kierownicą. A był już na wyższym czasie. Za nimi zawarczał motor „Federala”.

Zanim jednak tamci zorientowali się, Jim brawurowym zrywem wjechał na trolej, rozdarł błotnik o słup latarni, zgniotł lewy reflektor, ale przejechał i puścił się

Ostrzegamy przed naśladownictwem!!!

Tylko z tym znakiem  jest prawdziwa

od 150 lat znana porcelana „ĆMIEŁÓW”

# Raz z nędzy a raz z miłości

Gazety wiedeńskie podają niedzielnym wypadki. Dwudziestodwuletni uczeń, Jan Schmoll, już drugi raz targnął się na swoje życie, strzelając sobie z rewolweru w serce.

Już przed siedmiu laty popełnił analogiczny zamach samobójczy, przy czym zranił się ciężko bez nadziei ratunku; jednak dzięki zręczności lekarzy i daleko posuniętej, wiedzy chirurgicznej został on uratowany. Wtedy powodem zamachu samobójczego była utrata pracy, było to bowiem podczas największego nasilenia kryzysu.

Obecnie powodem zamachu był zawód miłosny, a mianowicie kobieta, z którą chciał się żenić, odmówiła jego prośbie wyjścia za niego za mąż, gdyż zbyt mało zarabiał. Jednak i tym razem został on uratowany. Kiedy teraz zrannego położono na stole operacyjnym, lekarze bardzo zdziwili się, widząc na jego piersi tak zwane „okienko”, robione zawsze w klatce piersiowej przez chirurgów, celem dostania się do serca. Teraz Schmoll strzelił w to użyzione przy pierwszej operacji „okienko”.

# Wrona ze złotym pierścieniem

Pewien przechodzień we Wiedniu zauważył wśród (romady gólbii, pożywiających się rzuconymi im okruchami chleba, wronę, która bawiła się jakimś błyszczącym przedmiotem. Za chwilę palik uleciał na pobliską kałużę, opuścił przedmiot trzymany w dziobie. I był to złoty pierścionek, który przechodzień podniósł i oddał w najbliższym komisariacie policji, w bluzie rzeczy znalezionych.

Wrony, podobnie jak sroki i kruki, chętnie zbierają różne błyszczące przedmioty, znając je w nich dziwne upodobanie. Podobnym zainteresowaniem odznacza się szereg ptaków ptactwicznych. Niedawno np. znaleziono w Keforii w gnieździe jednego z ptaków około 2 1/2 złotych noży, widelce i srebrnych łyżeczek, kielichy z pobliskiego hotelu. Dyrektora hotelu podejrzewała służbę o kradzież tych przedmiotów i jeden z pracowników hotelu został nawet na tym tle zwolniony. Obecnie okazuje się, że winowajcą rzeczywiście był ptak.

# Szkló elastyczne

Stosowane obecnie od kilku lat szkło nielukujące się, znane było już w XV wieku. Wprawdzie nie w Europie a w Chinach. Było ono daleko doskonalsze od współczesnego. W wyniku częstych wojen i nieładów, na jakie kraj ten był narażony, zgineło wiele cennych wynalazków, m. in. i przepis na szkło nielukujące się. Dziś chemicy, jak dotąd, na próżno szukają się na wynalezienie sposobu, który pozwoliłby na fabrykowanie szkła tego gatunku, jaki znany był w Chinach. Jeszcze na początku XVII wieku szlach polski przelał królowi hiszpańskiemu Filipowi III w podarunku 6 szklanek z nielukującego się szkła. Kuleczka, zrobiona z tego szkła, odbijała się od ziemi jak gumowa piłka.

# Deprowali młodzie

Władze śledcze w Wilnie wpadły na trop sensoryjnej sfery obyczajowej, polegającej na deprowaniu młodzieży gimnazjalnej. Afere tę zorganizował znany na gruncie wileńskim osobnik używający tytułu hrabiowskiego niejaki R. Rzewuski. W wyniku dochodzenia kilkanaście osób zatrzymano. Przesłuchano wielu uczniów gimnazjów wileńskich.

# Epidemia Heine Mediny

Miejska Inspekcja Zdrowia w Poznaniu zanepokojona jest pojawieniem się na terenie Poznania choroby Heine Medina. Dotychczas stwierdzono dwa wypadki tej choroby, a w trzech wypadkach istnieje podejrzenie. Jak należy przypuszczać, choroba została przywieziona z Niemiec. Poczyniono wszelkie środki zaradcze, celem zapobieżenia rozszerzaniu się epidemii.

całym pędem osiemdziesięciu koni w kierunku Bronx Kill Bridge. Zofier Federala zażył jednak zanętową numer samochodu, Jima i ten fakt okazał się w skutkach goźniejszej od całej, dotychczasowej przygody.

Jim i Fred dojechali bez przeszkód do City, z Ditmars Avenue skręcił w Blanchard Street i zatrzymał nawpół zdemolowany wóz przed ogromnym kompleksem budynków Dongan Steel Corporation.

— Dobra była synkopia, Fred! Zawieszysz wóz do reperacji i zatelefonujesz po Lancię.

— Co to jest synkopia, sir.

— Jeżeli za pięć minut nie przyniesiesz mi na górę obiadu — odpowiem ci namacalnie. Jestem wściekle głodny.

— Na cóś? Dokąd, sir.

— Do gabinetu mister Dongana. Muszę pomówić z oicerem — odparł młody człowiek niespodziewanie poważnie i skinąwszy przyjaźnie ręką windziarzowi, pościł zawieszę się na siedemnaste piętro i zameldować się mr. Welloyowi Donganowi, „królwi stali i państw ościeńnych” — jak nazywał go kiedyś jego dowiepny i wesoly dydak.

**ROZDZIA V.**

Pan, który nie zrobił kawala.

W komfortowo urządzonej siedziby przy czynnym stoliku wożny osobisty króla stali, Stetson. Na widok panicza wstał i ukłonił się głętko.

— Hallo, Stetson. Jak tam wasza dwunastnica.

— Dziękuję, sir — jak zwykle Pan doprawdy wyświadcza mi zaszczyt pamiętając o takim szczególe.

— Zaden szczegół, Stetson. Z nudów, po prostu z nudów. Ojciec wulwy?

Nad ogromnymi podwojniami uszczelnionymi drzwiami gabinetu „króla stali” z wielkim napisem PRIVATE palita się czerwona lampka, tak, że odpowiedź Stetsona była właściwie zbyteczna. Jim widział co to oznacza: Mr. Welley Dongan jest piekarnie zajęty i nie tylko rodzony syn, ale nawet minister przemysłu i handlu nie może być w takiej chwili dopuszczony przed oblicze potentata z Winthrop Avenue Ważna konferencja.

— Rozumiem. Widzę, że mojemu ojcu wciąż sprawa przyjemność robianie wielkich pieniędzy. Wpiszcie mnie do księgi audiencjonalnej, Stetson. Przyjadę o drugiej na konferencję w bardzo ważnej sprawie. Losy ludzkości i tak dalej.

— Może pan dyrektor Clay będzie w stanie to załatwić.

— Nie będzie w stanie, Stetson. Był stary. Klaniaj się odmieńnie twojej córce. Dostała to stygndium.

— Nareszcie, sir. Pan Bóg pozwolił.

— Sądzę, że raczej dyrektor konserwatorium. No, ale to dobrze, Stetson. To bardzo dobrze.

Ostatnie trzy zdania Jim wypowiedział już w windzie, tak, że Stetson nie mógł go właściwie słyszeć, albocim lift błąskawczy zjechał w dół z szybkością, usprawiedliwiająca jego nazwę. Przed portalem pod kolumnami czekał Fred w szarej Lancii.



### Ł kopaliń i huł

## Nieco o ubezpieczeniu robotników na wypadek bezrobocia

(Artykuł dyskusyjny)

Sprawa ubezpieczenia robotników od bezrobocia, z którą spotykamy się ustawicznie w tym kraju, nie jest bezczynna na robotach przykopanych, niejednokrotnie swoim obecnym stanem uregulowana, wzbudza we mnie dużo wątpliwości i wapię weń, co do należytego jej wykonania. W pierwszym rzędzie chciałoby się zająć zarysami praktycznego Zarządu Funduszu Bezrobocia (obecnie Funduszu Pracy) w sprawie tego ma być ubezpieczony, a kto nie.

Jedną z rozporządzeń o tym, kto ma być ubezpieczony podykazuje, że ubezpieczeniu nie podlegają robotnicy, zajęci przy robotach drogowych, kolejowych i budynkowych, które... (nie) trwają krócej, niż 6 miesięcy w roku, w tym wyśmieniątego nowego wyrażenia określić, że zwrotłem się o wyrażenie określenie, co czy rozumieć pod wyrażeniem „normalnie, przez 6 miesięcy, niż 6 miesięcy w roku”. Czy te roboty muszą trwać krócej, niż 6 miesięcy w roku, czy też to, że będą trwać krócej, niż 6 miesięcy, w tym, co z prawem naszych warunków kłamię. Czy też to, że będą trwać krócej, niż 6 miesięcy, w tym, co z prawem naszych warunków kłamię, czy też to, że będą trwać krócej, niż 6 miesięcy, w tym, co z prawem naszych warunków kłamię.

Jako wyjaśnienie otrzymałem od Funduszu znowu niejasną odpowiedź, w której nie ma czasu, że okres krócej, niż dłuższy, niż 6 miesięcy należy uważać od teoretycznie tylko zatrudnienia, bez względu na stan konkretny.

Oczywiście dla każdego w Polsce zrozumiałe jest, że roboty drogowe, kolejowe, czy budowlane mogą w tym trwać dłużej, niż 6 miesięcy w roku. Pó co więc wprowadzać zamieszanie w ten sposób, że nie wprowadzając zamieszania, jak takimi określaniamy?

wym, jak i społecznym oraz moralnym, aby wiaśnić ci, co przez całe sezony pracę mieli, akładali się tym, naprawdę groźnymi, ciężkimi, naszkładać dla tych, co pracy otrzymać nie mogli. Ci co przepracowali 104, czy 156 dni w roku, mogli przynajmniej już swe warunki bytu nieco poprawić i uregulować, względnie coś oszczędzić. Co zaś mają robić ci, co pracy nie otrzymali? — Tych się właśnie pozabawia prawa do zasiłku! A przecież to się nazywa ubezpieczeniem społecznym!

Oczywiście, powtarzam, od zasiłku muszą być wykluczeni ci, co pracy unikają, a zasiłek nie jest znowu taki duży, aby w celu jego otrzymania bezrobotni unikali pracy. Zresztą można by nawet nieco go zmniejszyć.

Dotęgo też uważałbym za wskazane zmienić system ubezpieczenia, przynajmniej w tym sensie, aby:

1. wszystkie zatrudnienia, bez względu na ilość dni pracy (opłacił) składki ubezpieczenia na wypadek braku pracy.
2. zasiłek w tym był przysługującym nie tym, co najdłuższemu stał pracą (156 dni), lecz tym, co tej pracy pomimo chęci i starań otrzymać nie mógł.
3. Pomijając w tym wielką praktyczną ulgę dla zatrudnionych, zatrudniających przez usunięcie wątpliwości, kogo ubezpieczyć, a kogo nie, oraz uniknięcie przez to setek żądań „sprytnych” robotników — ten sposób przydziału zasiłku byłby pod względem ludzkim i społecznym zrozumialszy i słusznější.

## KAMIEŃ NAZĘBNY

to groźne niebezpieczeństwo!



Fluorid  
KALODONT  
stencjonowany, dez-  
zynfekujący, oszczędny  
w użyciu.  
Duży flokon Zł. 3.-

## KALODONT

PRZECIw KAMIENIOWI NAZĘBNEMU

Kamień nazębny osadza się nieposprężenie na wewnętrznej stronie zębów i może być przyczyną obłuznienia, a nawet wypadania najzdrowszych zębów. Zwykle powstała nie jest w stanie uwolnić Was od tego niebezpieczeństwa. Dlatego zwrócić baczność uwagę na pielęgnację swych zębów. Używajcie Kalodontu! W Polsce jedynie ta pasta zawiera Sulforcinaol pg. dr. Braunitcha i dzięki temu zwalcza skutecznie kamień nazębny i zapobiega jego ponownemu tworzeniu się.

Zresztą pragnęłbym, aby w tej sprawie uwzględniono się dyskusja, celnie jak najprawdopodobniej podziela pracy i zasiłku, bo moim zdaniem jest tu coś nie najlepiej rozwiązane.

Inż. Z. R.

## Likwidacja turnusu na kop. „Maria”

W dniu wczorajszym u komisarza demobilizacyjnego p. Inż. Serchi odbyła się konferencja w sprawie turnusów na kop. „Maria” w Murckach. Kopalnia wspomniana wysłała swego czasu na turnus 110 robotników. W grudniu miało pójść na turnus 60-u robotników. Wobec sprzeciwu rady zakładowej, która domagała się całkowitego zniesienia turnusu w związku z brakiem rąk do pracy na kopalni — na turnus miało pójść 8-miu robotników. Komisarz demobilizacyjny — po wysłuchaniu stron — wydał orzeczenie znoszące całkowicie turnus.

## Ponownie odroczone arbitraż

Na ubiegły poniedziałek zapowiedziane zostało posiedzenie Komisji Pojednawczej i Arbitrażowej, która miała rozstrzygnąć spór dotyczący zaszerzowania robotników z pogotowia pracy, zatrudnionych w hutach żelaza, metalu i pobocznych zakładach. Wobec tego, że przewodniczący Komisji, p. Inż. Kosuth, objeżdżał z p. min. Romanem zakłady przemysłowe w Zagłębiu Dąbrowskim — konferencja została odroczona do wtorku. W dniu wczorajszym posiedzenie Komisji również zostało odwołane, wobec nieobecności p. Inż. Kosutha w Katowicach.

## Górnika-Jubilat

W tych dniach zasłużony działacz narodowy i członek Związku Górników Zjednoczonych Związków Zawodowych p. Roman Sieber z Małej Dąbrowskiej wraz z swą małżonką obchodzili srebrny jubileusz małżeński. Jubilatowi złożyli okolicznościowe życzenia towarzysze pracy i koledzy związkowi. Do życzeń tych dołącza się także Redakcja „Polski Zachodniój”.

## Śmiertelny wypadek na kop. Giesche

W podziemiach kopalni „Giesche” w Janowie na filarze głębokości 400 metr. oberwały się wczoraj po południu ze stropu zwaly węgla i przysypały na śmierć rębcaca produktowego Fabiana Górnika. Zwłoki ofiary nieszczęśliwego wypadku wydobylono na powierzchnię i umieszczono w kostnicy. Zmarły osterocil żonę i 6-letnie dziecko. Wypadek jest przedmiotem dochodzeń Urzędu Górniczego w Katowicach.

## Samopomoc wśród robotników

6 grudnia odbyło się zebranie rady zakładowej Rybnickiego Browaru. Rada uchwaliła wnieść p. nacze do dyrekcji browaru o podwyższenie e zarobków. Na szczególnie podkreślenie zasługuje uchwała, którą załoga dobrovolno opodatkowała się na rzecz kolegwów dotkniętych nieszczęściem. W razie, gdy zemrze który z członków załogi, zostały obywatelnie odda na rzecz rodziny zmarłego trzechdziesiąty zarobek. Gdy umrze żona członka załogi browaru, załoga odda zarobek w wysokości...

## Barbórka w „Wolnym Mieście Górnicyz” Tarnowskie Góry

**Tarn. Góry, 8 grudnia.**  
Pierwszy raz — po przeszło 20 latach — obchodzone w Tarnowskich Górach uroczystości św. Barbary, Patronki górnictwa. Inicjatywę urządzenia oficjalnej uroczystości wziął w swe ręce burmistrz Antes. Mimo niepogody zebrał się liczenie uczestnicy uroczystości i przedstawiciele władz, poczem w pochodzie z koscioła ruszono ulicami miasta do starego kościoła parafialnego na uroczyste nabożeństwo. W pochodzie krocyli także przedstawiciele armii, dając dowód, że armia ma zrozumienie dla pracy górnika i przemysłu górniczego. **Stare mury, jeszcze starszego grodu Górnicezno — „Wolnego Miasta Górnicezno Tarnowskie Góry” — nie widziały już od szereg lat tak poważnej manifestacji braci górniczej.**

W kościele odprawił uroczyste nabożeństwo z asystą ks. prałat Lewok, zaś pienia religijne ku czci św. Barbary wykonał chóór męski „Szczęść Boże” przy Spółce Brackiej. Po nabożeństwie ruszono pochodem do pięknie udekorowanej sali byłego kina „Apollo” na akademie górnika, która zagał słowem wstępny inicjator uroczystości, p. burmistrz Antes. Zagajając akademie wspomniany mówca na cel uroczystości i obowiązki starego grodu górniczego obchodzenia świąt górniczych, wyraził...

ję równocześnie nadzieje, że uroczystości te będą rok rocznie i coraz to piękniej obchodzone. Następnie zabrał głos h. dyr. tarnogórnickiej uczelni górniczej p. inż. Piestak, emawiając zwycięzcy górnicez, piew górnika i wyraził nadzieje, że spotycyające jeszcze w ziemi 80% niewyekspluatowanych złóż łożaźnych i kruszczów srebrowniczych pozwalają mieć nadzieje na ponowne otwarcie górnictwa tarnogórnickiego, tymbardziez, że pod tarnogórnickimi złóżami rud i kruszczów znajdujają się jeszcze poważne pokłady węgla, ciągnące się od rewiru zabskiego, wzgl. miechowieckiego.

Następny mówca, znany historyk górnictwa p. prof. Pierniakowski przedstawił rozwój górnictwa tarnogórnickiego i dowiódł, że w ubiegłych wiekach historia i akta górnicez wspomniany o upadkach i ponownym rozkwiecie górnictwa tarnogórnickiego, tak jak to miało miejsce w wieku XVII, częściowo XVIII i obecnie w XX. Władze miejskie powinny zainteresować mierzotajne instytucje bogatymi złóżami rud i kruszczów w rewirze tarnogórnickim.

Pod koniec akademii chóór męski „Szczęść Boże” przy Spółce Brackiej pod kierownictwem p. Kaczmarka odpiewał wiązankę pieśni górniczych, a orkiestra Zw. Rezerwistów odegrała kilka marszów górniczych.

## Strajk pracowników umysłowych w Ostrowcu trwa

Od dziesięciu dni trwa strajk okupacyjny pracowników umysłowych Zakładów Ostrowieckich. Jak już donosiłmsy urzędnicę Ostrowca żądają podpisania umowy zbiorowej, określającej faktyczną sytuację materialną, w jakiej będą mogli pracować. Dyrekcja Zakładów Ostrowieckich oświadczyła pomimo interwencji inspektora pracy w Radomiu, że wtedy będzie pertraktować z urzędnikami, jeżeli powrócą do pracy.

Urzędnicę oświadczyli stanowczo, że tym razem nie cofną się przed utrzymaniem strajku, który kontynuować będą aż do zwycięstwa. Strajk prowadzi Związek Pracow. Przem. i Handlowych w Sosnowcu.

Podkreślić należy, że jest to pierwszy od kilku lat tego rodzaju strajk pracowników umysłowych, którzy okupują biura dyrekcji od ub. poniedziałku, śpiąc na stołach i nie opuszczając terenu.

## Sabotaż przyczyną pożaru na kopalni w Bytomiu?...

Przed kilku dniami donosiła prasa o pożarze na kopalni bytomskiej w Bytomiu. Ostatnio prasa niemiecka, po tamtej stronie ogłosiła odezwę do pracowników tej kopalni, w której oświadcza, że pożar ten nie był wynikiem nieszczęśliwego wypadku ale aktem sabotażu. (17) Mianowicie, jak pisma tamtejsze, a m. in. „Der obereschlesische Wanderer” z 5 grudnia nr 333 twierdzi — podpaliła dokonali mieli z zębami za wydalenie ich z pracy robotnicy,

mieszkający w Województwie Śląskim. W związku z tym wyznaczono 1000 marek nagrody za ujawnienie sprawców tego aktu rzekomego sabotażu.

„Sabotażowe” alarmy” prasy niemieckiej mają podobak lardzo podejrzan. Odnosi się wrażenie, że wspomniana nagotka na robotniczy z Polski ma na celu zorganizowanie jakichś szrykan, których charakter zapewne wkrótce się ujawni.

Program warunkem ubezpieczenia jest, aby robotnik w okresie 12 miesięcy, poprzedzającym powrót do pracy, miał przepracowane 78 dni. Robotnik, przychodzący na roboty z kartą zawodniczą, nie może zwykle od razu przedstawić dowodów przepracowania odpowiednich dni przez przyjęcie im go od pracy. Nie te tych dowodów przedstawia często również przed pierwszą wypłatą. Instytucja zatrudniająca jest w kropce e teraz: jeżeli ubezpieczony robotnika, a ten nie przedstawia odpowiednich dowodów, ma prawo do zasiłku, zgłosi on pretensję o zwrot potrąconych mu składek, z których, jak powiada „nie nie ma” zwrotu, zaś nie ubezpieczony, a robotnik przepracuje przepisaną ilość dni, ma uprawnienie do zasiłku, — przynosi on wtedy zaświadczanie z wydziału okręsu pracy, (bo już „mu się opłaci”) i okazuje pretensję o to, że nie był ubezpieczony. Mianowicie robotnika jest następująco: „Zażalenie ma na turnusowe i długiej pracy nie odpowiadają, po co mam odstawiać składki do ubezpieczenia, żeby mi potrącali składki, z których ja nie będę miał, bo i tak nie wyrobicie potrzebnej ilości? Mianowicie, jeżeli, mi się opłacił, to być, że wyrobę e potrzebnie ilość dni, przyniosę zaświadczanie i muszę mu uznać” Robotnik w tym cępkim położeniu broni swego interesu, aby przybrany. Ale instytucja zatrudniająca ignoruje ją i nie przedstawia kłopoty.

Sprawa ta jest ostatnio nieco poprawiona zaświadczaniem przez Fundusz Pracy pismenych żądań, ze strony robotników, że nie posiadają przepracowanej ilości 78 dni w okresie użyciu dla ubezpieczenia ob. Obecnie. Sposób jednak nie rozwiązuje sprawy. Robotnicy chcą, lub unikają podpisać takiej deklaracji.

Czy należy za to robotnika zwać nędznie z pracy, lub no w ogóle do pracy nie przyjmować? — To ten Fundusz Pracy wyraża określił? Robotnik znowu w wiadomości obojętnie rozumie: „Po moim podpisaniu takiej deklaracji, bo przez ty, gdy się uda przepracować 104 dni, to wtedy wystąpię do instytucji z dowodami przepracowania u przednio 78 dni i z pretensją, dlaczego zostałem ubezpieczony. Jeżeli nie e przepracowa 104 dni, a instytucja mnie ubezpieczy, to ja żądam zwrotu składek”. I to jest na podzięk dzienne.

Ta sprawa ubezpieczenia musi być inaczej radykalnie uregulowana.

Wreszcie ostatni wzgld — wzgld sprawie: wości społecznej, moim zdaniem bardzo ważny.

Ustawa o zasiłku na wypadek bezrobocia reguluje w ten sposób, że zasiłek przynależy tylko tym, którzy przez jak najdłuższy czas mieli pracę w tym i w poprzednim roku, a odmawia im, co z roku na rok nie mogą tej pracy w praktycznej mierze otrzymać (wykluczam tu „znaki” — karta pracy).

Czy to jest słuszn? I czy to jest sprawiedliw? — Moim zdaniem powinno być wręcz odwrotnie: Zasiłki powinni pobierać ci, co pomimo chęci i starań tej pracy na dłuższy czas nie mogli otrzymać. I tak właśnie należałoby tę ustawę postawić, zarówno pod względem finanso-

# WIKTOR HUGO NEDZNICY

200)

(Ciąg dalszy).

Nawałnica straszna w tej chwili głównie skupiona była około Enjoltrasa i drzwi szynkowni; nikt nie wdział, jak Jan Valjean, unosząc na rękach omdlałego Mariusza, przeszedł niebrukowaną część barakady i zniknął za wejściem Korvintu.

Przypominając sobie ten róg, który tworzył rodzaj przylądka na ulicy; zaślamiał od kul i kartaczy i od ludzkich spojrzeń kilka stóp kwadratowych ziemi. Bywa w czasie pożaru izba, której nie zgarnie ości, i podczas najwzmożniejszej burzy morskiej jakiś katek spokoju wśród skał podwodnych. W tem to zagęszczeniu wewnętrznego trapezu barakady skończyła Enjoltrasa.

Tu zatrzymał się Jan Valjean, ostróżnie przystąpił do Mariusza, wsparł się o mur i spojrzął dookoła.

Położenie było straszne. Na chwilę, na kilka minut najdłuższych, ten kawałek muru był schronieniem, ale jak wydość się z tego miejsca rzezi? Przypominał sobie w jakiej śmiertelnej trwodze był na ulicy Polonceau przed osmiu laty i w jaki sposób się wydobyc; wówczas było to trudne, teraz niemożliwe; miał przed sobą nieublagany, zglizny dom sześciopiętrowy, którego jedynym mieszkańcem zdawał się być ów zmarły człowiek, wiszący u okna. Po prawej stronie miał barkadę dośrodkową, zamkniętą ulicą Petite Traudange przeszkadzającą tę zawadę było rzeczą nieudaną, ale w tym za nią strażniczą szpaler haćnetów. Wojsko liniowe stało w czatach w tyle barakady. Przejść barkadę, było to oczywiście narazić się na oczym plutonowy, każda słowa strąbawy wysunęła się za mur brukowy, byłaby celem sześćdziesięciu strzałów karabinowych. Po lewej stronie miał noce bitwy. Śmierć była za murem.

Co począć? Tylko ptak mógłby się stad wydość.

A trzeba było zdecydować się natychmiast, wynaleźć sposób i użyć go zaraz. O kilka kroków od niego wzięła wałką, na szczęście wszyscy wściekle rzucili się na jeden punkt, do drzwi szynkowni, ale gdyby choć jednemu żołnierzowi przyszło do głowy obejść dom lub udzielić z boku, wszyskoby przepadł.

Jan Valjean spojrzął na dom narzeczciwko, spojrzął na barkadę obok, potem na ziemię z gwałtownością ostatniego wyściku, jakby chciał przewidzieć ją oczym.

Tak wpatrując się w tem konaniu, dostrzegł jakieś niewyraźne kształty u nog swoich, jakby potęga wzroku dobył to, czego organy. O kilka kroków od siebie urzł u stóp barakady nieublaganie strzeżonej z zewnątrz, pod stołem kamieniem nawałki wia kręte żelazna, leżąca poziomo. Ta kręta, złożona z kilku pretów podpręcznych, miała około dwóch stóp kwadratowych. Osada bruku, utrzymująca te kręte, była wyrwana. Przez pretw żelazne widać było otwór ciemny, coś podobnego do rury kolumny lub cylindra studni. Jan Valjean rzucił się ku kręcie. Stara jego umiejętność ucieczek jak błyskawica uderzyła mu do głowy. Usunąć bruki, podnieść kręte, włożyć na swe ramiona bezwładnego Mariusza, jak trupa, pomagając sobie łokciami i kolanami, spuścić się z tem brzemieniem w rodzaju studni, na szczęście nie bardzo głębokiej, podciągając za sobą ciężką kręte żelazną, na którą poruszone kamienie brukowe znowu spadły, stanąć na gruncie, włożyć na tła kamenną, trzy łokcie nad ziemią: wszyskiego tego dokonał jakby w

gorączce, z siłą obrzydła i szybkością orła; trwało to ledwie kilka minut.

Jan Valjean był teraz z Mariuszem, ciężkie nieprzytomnym, w jakimś bluzim podziemnym korwarzu.

Tu głęboki spokój, zupełna cisza, noc.

Wróciło mu wrażenie, takiego niegdys doświadczyl, dostawsz się do kiasztoru. Tylko dziś ustolił z sobą nie Cuzete, lecz Mariusza.

Teraz zaledwie dochodził go z góry szmer niewyraźny strasznej wrzawy w szynkowni, szturmem zdobywancy.

## Ścienia zubożona przez morze

Paryz zruca corocznie dwadzieścia pięć milionów do wody. Mówimy to bez metafory. Jaki, kiedy? — Dniem i nocą. W jakim celu? — Bez żadnego celu. Z jaką myślą? — Nie myśląc o tem. Dla czego? — Dla niczego. Za pośrednictwem którego ze swych organów? — Za pomocą swych wnetrzości. Co to są jego wnetrzości? — Kanaly.

Dwadzieścia a pięć milionów jest nat

umierkowańszą z cwi, jakimi to straty szacuje nauka specjalna.

Nauka po długim wahanju, doszła nakoniec do przeświadczenia, że najżyźniejszym i najsukuczniejszym z nawozów jest nawóz ludzki. Chińczycy, w, znalmy to ze wstydem, wiedzieli o tem wprzód, niż m. Wieśniak chiński, mówi Eekeberg, nigdy nie przyjdzie do miasta, żeby z niego nie wyniósł na dwóch końcach swego bambusa, dwóch wiader pełnych tego, co my nazywamy, odchodami. Dzięki nawozowi ludzkiemu, ziemia w Chinach jest dotąd tak młoda jak była za czasów Abrahama. Pszenica chińska wydaje jeszcze teraz do stu dwa dziesiąty ziarna. Nie ma ewana, któreby dorównało żywności odchodów stołecz. Wielkie miasto jest nadszczelnym środkiem sterkorzyczącym. Użyje o miast na użyżenie pół byłoby spekulacja pewna zysku. Jeżeli złoto nasze jest emojem, to wzamian i nasz gnoj jest złotem.

I cóż robią z tą nierzwa złota? — Wymiatają ją do otchłani.

Podziemie Paryża, zdłwby oko przeniknąć mogło jego powierzchnie, przel-

stawiloby widok kolosalnej zmuszałosci. Gąbka nie ma tylu przysmków; dzurek ile ich posiada warstwa ziemi o obwodzie sześciomilowym, na której wyrosło starożytne wiekie miasto. Nie mówiac już o katakumbach, któremi są w części piwnice, nie mówiac o powikłanej sieci rur gazowych, nie licząc ogromnego systemu rurowego, służącego do rozdzielania wody, zbierającej się do rozlewisk, kanały same tworzą po obu brzożach ponure ciemnice: labrynt, którego nicia jest snadek.

Tam zjawia się w młec wilgotnej szczur, co zdaje się być podziemny Paryż.

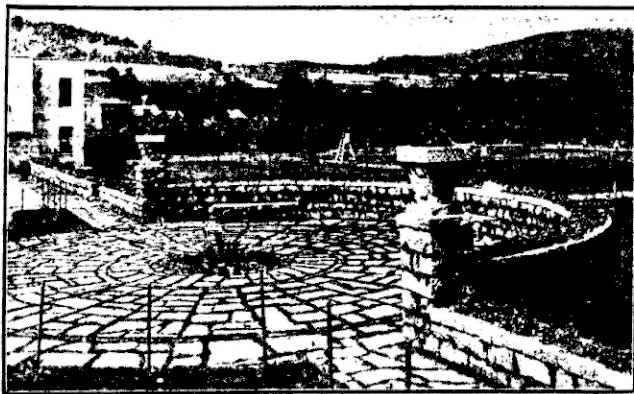
## Ścieki Paryża

Ściek dawnego Paryża jest przysłudkiem wszelakiej biedoty i wszelkiej sukusefi. Ekonomia polityczna w dżi tam śmiertniko, filozofia społecza widzi tam szumowny społeczenie.

Ściek jest sum eniem miasta. Wszystko się w nim zbiega i porównuje. W tem ponurem miejscu są ciemności, ale już nie ma tajemnic; każda rzecz jest tam w kształcie prawdziwym, a pragnjami określonym; kupa śmieci ma to do siebie, że nie jest kłmacz. Szczerość w niej znalazła schronienie. Jest tam maska Bazylego, lecz widzimy w niej karton i mel, w dżim ją, wewnątrz tak ja kua zewnątrz, najtajmnowana błotem nieczystości. Falszywy nos Scapina sąsiaduje z nią. Wszelkie nieczystości cywilizacji, raz zastawione poza użytkiem wpadają do tego dołu prawdy, w którym się kończy wielki wir społecznym. Ta mieszanina jest spowiedzia. Tam nie ma już fałszywego pozorów, powłoka nie jest moź wia; gnoj zruca tam kosule, następuje obrażenie zupełne, pozbycie się złudzeń i omamień; nie pozostaje nic więcej prócz tego, co jest w ponurej formie tekco, co się kończy. Realność rozkład. Tam szyją od butelki świńczy o niastwie, a ucho od kosza mówo, o gospodarności; ogrzytek jabłka; portret królewski na miedzaku pleśniele otwaracie; płowony Kafkasa spotykany się z wymiotami Falstaffa, dukat przegrany tręca o gwóździ z przywiazanym sznurkiem samobójcy, łajno smrodliwie płynne owinięte w szczyh który tańcził w ostatni wtorek ubiegłego roku w Operze, bieret, co sądził ludzi, pławi się obok zgnilizny, co była snódnicą Malgosi; nie bratają się już one. Lecz tkwiąca poprostu. Ostatnia zasłona snadła. Ściek jest cy nikiem. Mówi wszysko.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

## Czy znacie Śląsk?



Przynosimy czwarty obrazek w naszym KONKURSIE GWIAZKOWYM pod hasłem: „Czy znacie Śląsk?”

Zadanie konkursowe polega na tym, że wystarczy się przyjrzeć obrazkowi i odpowiedzieć na niżej załączonym kuponie:

Gdzie to jest? I

Co to jest?

Kupon załączony należy wypełnić, wyciąć i zachować, bo dopiero po skończonym konkursie odsyła się je wszyskie razem.

Obrazków wycinać nie potrzeba; a wyłącznie kuponny.

Kto trafnie wypełni wszyskie osiem kuponów, ten będzie miał możność zdobycia na Gwiazdce I-rzecz nagrody w kwocie 25,— zł, lub jedną z następnych czterech po 10,— zł lub też jedną ze 100 wartościowych książek. Gdy trafnych odpowiedzi będzie więcej, niż wyznaczonych nagród, wówczas o przyznaniu nagrody rozstrzygnie losowanie.

Termin nadsyłania kuponów do skończonym konkursie podany będzie osobno.

Tu wyciąć i zachować!

<b>Kupon Konkursu Gwiazdkowego „Polski Zachodniej”</b>	
<b>4</b>	Gdzie to jest?
	Co to jest?



Reprodukcja podobizny zmarłego w Wiedniu znakomitego uczonego prof. dr. Marzymiliana Rosoga, badacza mózgu Marszałka Józefa Piłsudskiego.

Pamiętaj, że zmniejszysz bezrobocie popierając wyrobę krajowej!

# Wiadomości bieżące.

**Środa 8 grudnia**  
**Dziś: Nlepek. Poczt. N. M. P.**  
**Jutro: Leokadji**  
**Wsch. słońca: 7.31.**  
**Zach. słońca: 15.24.**

## Imprezwy

**PRZEDSTAWIENIE AMATORSKIE W BRYNOWIE**  
 (4) Zw. Strzelecki w Brynowie odgrywa dzień w godzinie 19 w sali Domu Strzeleckiego dramat o humorze

**Odczyt**  
**ODCZYT ŚLĄSKIEGO TOWARZYSTWA PRAWNICZEGO.**  
 (5) W piątek, 10 grudnia o godz. 19-15 w sali Spółki Apelacyjnej w Katowicach (plac Wolności) odbędzie się odczyt p. Leona Sumorka na temat: „Professor Leon Petrażycki”. Wstęp wolny dla członków Towarzystwa oraz zaproszonych gości.

**ODCZYT W BIELSKU.**  
 (6) Staraniem Inst. Śl. w Katowicach odbędzie się w piątek, 10 grudnia o godz. 19,30 w sali „Szerokich Miejskich” przy ul. B. Piorackiego w Bielsku odczyt z cyklu „Polski Śląsk”. Przewodniczącym będzie dr Stanisław Szokica na temat: „Stosunki Śląska z Żywiecczyną”. Wstęp wolny.

**Zebrańia**  
**Środa 8 grudnia.**  
**KATOWICE:** Zebranie Międzecz. Zw. Powst. Śl. (6) w godz. 8:00 przy ul. Hallera. 40. Referat na temat: „Odczyt p. Leona Sumorka”. Wstęp wolny dla członków zebrania.  
**ŁĄSKA:** Zebranie OZN o godz. 11:00 przy ul. Hallera 40. Referat na temat: „Odczyt p. Leona Sumorka”. Wstęp wolny dla członków zebrania.  
**RYSNIEK:** Zebranie Stow. Abolucyjnego Szkielety Halczyków w budynku szkoły o godz. 16. Po trzym kw. Miłośnicy.  
**BUDA ŚL:** Międzecz. zebranie Stow. Ochot. Strzel. (6) w godz. 8:00 przy ul. Franciszka 1 o godz. 18:00.

**Walne zebranie Og. Zw. Podoficerów Rzeczy. kół Boguciec.**  
 (7) W środę, 8 grudnia o godz. 19 odbędzie się walne zebranie O. Z. P. R. w kół. Boguciec w sali p. Bibrzyckiego ul. Marki 1.

**Czwartek 9 grudnia**  
**CHORZÓW:** Międzecz. zebranie Tow. Polek koło 11 ul. J. Zarzyckiego przy ul. Dąbkowskiej 19 o godz. 18:00. Referat o wojnie ludo-gospodarczej.

**Zebrańie p. Z. Z. w Katowicach**  
 (8) P. Z. Z. Kolo Kainów — Centrum Komunist. w Katowicach w godz. 20 w sali Złotych Dnia Kolejowego przy ul. Kopernickiej 12.

**DR MED. J. ADLER**  
 lek. dzierż. med. Berlin, powrócił z Wiednia i ordynuje w chorobach skórnych i wenerycznych w Katowicach, ul. Mickiewicza 10, I p. od 9-12 i od 3-6. — telefon 311-76.

**Radio**  
**Środa 8 grudnia**  
**KATOWICE:** Godz. 8:15 Audycja poranna. 9:30 Chór Miejski. 10:45 Muzyka. 11:00 Kuchnia. 11:55 Sztuka. 12:45 Muzyka. 13:00 Kuchnia. 13:55 Sztuka. 14:45 Muzyka. 15:30 Chór Miejski. 16:15 Kuchnia. 16:55 Sztuka. 17:45 Muzyka. 18:30 Chór Miejski. 19:15 Kuchnia. 19:55 Sztuka. 20:45 Muzyka. 21:30 Chór Miejski. 22:15 Kuchnia. 22:55 Sztuka. 23:45 Muzyka. 24:30 Chór Miejski.

**Czwartek 9 grudnia**  
**KATOWICE:** Godz. 8:15 Audycja poranna. 9:30 Chór Miejski. 10:45 Muzyka. 11:00 Kuchnia. 11:55 Sztuka. 12:45 Muzyka. 13:00 Kuchnia. 13:55 Sztuka. 14:45 Muzyka. 15:30 Chór Miejski. 16:15 Kuchnia. 16:55 Sztuka. 17:45 Muzyka. 18:30 Chór Miejski. 19:15 Kuchnia. 19:55 Sztuka. 20:45 Muzyka. 21:30 Chór Miejski. 22:15 Kuchnia. 22:55 Sztuka. 23:45 Muzyka. 24:30 Chór Miejski.

# Germanizatorskie zakusy mniejszości niemieckiej trwają nadal

Od pewnego czasu prasa niemiecka na Śląsku ustawicznie podnosi alarmy z powodu rzekomego usuwania robotników niemieckich z pracy. Rzecznicem interesów robotników niemieckich jest schillerizowana organizacja „Gewerkschaft Deutscher Arbeiter”, o której kontaktach politycznych i finansowych z Raszą, a mianowicie z „Arbeitsstelle” w Gliwicach nie raz już pisało.

Otóż organ niemieckiej chrześcijańskiej organizacji robotniczej „Der christliche Gewerkschaftler”, wychodzący w Katowicach i Bielsku, będący w opozycji do „Gewerkschaft Deutscher Arbeiter”, częste demaskacje jego działalności. M. in. w ostatnim numerze z grudnia zamieszcza rewelacje na temat rad wewnętrznych w schillerizowanym związku, przy czym ogłasza list jednego z b. kierowników tego związku niemieckiego Sieronia wystosowanego do koleżków w zarządzie głównym. W liście tym pisał Sieronia dosłownie: „Pomóżcie mi w tym, jak wyeliminować niemieckich z listy imię w liście, dlatego że nie wyrażam na zebraniach i stąd powstała różna rozkładów”.

Nas interesuje tylko pierwsze zdanie tego listu, a mianowicie stwierdzenie, że czelny działacz schillerizowanej organizacji robotniczej na Górnym Śląsku nie mówi po niemiecku. Jest to jeszcze jeden dowód, że dzisiaj jeszcze mniejszość niemiecka na Górnym Śląsku nie wyzkała się tendencji germanizatorskiej.

# Drugi konkurs na pamiątki śląskie

**Katowice, 8 grudnia.**  
 Towarzystwo Popierania Przemysłu Ludowego i domowego w Katowicach ogłosiło drugi konkurs na pamiątki śląskie. Celem konkursu jest podniesienie artystycznego poziomu pamiątek śląskich i wprowadzenie ich na rynek. Projekt powinien cechować charakter regionalny. W konkursie przewidziano trzy następujące działy: pamiątki w metalu, szczególnie z uwzględnieniem cieni, biżuteria, w znaczach ludowych śląska ciastki, papier, ceramika, akora, tekstyla, węg. el. dz. i grafika, materiały różne, jak alabaster, batelit itd. Dla każdego z działów przewidziano po trzy nagrody. I-sza nagroda 100 złotych, II-go 75 zł, III-cie 50 zł. Ciekawsze projekty zostaną zakupione przez organizację. Prace, opatrzone godem wraz z kopertą, zawierającą nazwisko i adres autora, należy składać w kancelarii notarialnej w Katowicach, ul. M. Piłsudskiego 5 II p najdalej do 15 marca 1938 r.

W skład sądu konkursowego wchodzi przedstawiciel Towarzystwa Popierania Przemysłu Ludowego i domowego, Muzeum Śląskiego, Izby Przem-Handlowej i Izby Rzemieślniczej, Urzędu Wojewódzkiego, masta Katowic, Syndykatu Pol. Hut. Żelaznych i Związku Prapadnych Turystyki. Wszelkich informacji udziela Kancelaria Towarzystwa Popierania Przem-Ludowego oraz Izba Rzemieślnicza, Katowice, plac Wolności 12.

**Własnie teraz**  
 w czasie świątecznej walce o lud, musisz położyć nacisk na zabrakowi Twojej rodziny

**OVOMALTINE**



na śniadanie lub przed udaniem się na spacerunek. Wzmocnia nową, dodaje sili i zwiększa odporność organizmu.

Dr. A. Wander S. A. Kraków

# Teatry teatrów

## REPERTUAR TEATRU STANISŁAWA WYSPIAŃSKIEGO W KATOWICACH:

Środa o godz. 18: „Dzika perzola” dla buty „Fioras” — o godz. 20: „Sztuka”  
 Czwartek o godz. 20: „Dzika perzola”  
 Sobota o godz. 15:30: „Gdzie diabeł się może” dla osók — o godz. 19: „Zygmunt August”, 15-lecie Nauce Polskiego  
 Niedziela o godz. 15: „Zygmunt August” dla Kop. Śmieciarzów — o godz. 18: „Dzika perzola”.

**„Sztuka”.**  
 Dziś wieczór po cenach popularnych odgrywa będzie sztuka K. Leżyckiego pod „Sztuka”, która cieszy się na naszej scenie entuzjastycznym przyjęciem i znakomitą grą m. Roszkowskiej, Białasiewicz, Szarlock, Biedrzyński, Martki, Brodzi, Tomaszewskiego, Witwickiego. Bilety po cenach popularnych w kasie teatru, tel. 204-18.

**„Teoria Einsteina”.**  
 Rozwój teorii pod kierunkiem reżyserów p. Pra L. Fobez-Kielanowicz odbywała się próby z komedii „Teoria Einsteina” w kat. 1937 r.

## Teatr im. St. Wyspiańskiego na orwincji:

**BYTOM** — piątek, 13 h. m. o godz. 20: „Jasna Góra”  
**ZABRZE** — poniedziałek, 19 h. m. o godz. 20: „Jasna Góra”

**BIELSKO** — poniedziałek, 13 h. m. o godz. 19:30: „Teoria Einsteina”  
**CHORZÓW** — wtorek, 14 h. m. o godz. 15:30: „Grube ryby” — o godz. 20: „Dzika Perzola”.

## REPERTUAR MIEJSKIEGO DOMU LUDOWEGO W CHORZOWIE

**„Poławiacze pereł”, opera G. Bizeta w Chorzowie!**  
 Dziś, 8-go h. m. o godz. 19:00 do czasu wystawienia w Miejskim Domu Ludowym w Chorzowie melodramu opery „Poławiacze pereł” z udziałem znakomych artystów: Apławko, Ady Bartł w roli Leśn. J. Jankowskiego w partii Nadra, Eugenjusz Moszkowski w partii Zygmunta August, Hanka — Nurda. W rolach wzięli: Towarzystwo Operowców, Orkiestra Zyrzydzkiej Ork. 40-lecie Walki-Walek. Bilety w cenie od 1,50 zł do 4,50 zł. do odbycia w 4 dni: 10-12, 13-14, 15-16, 17-18. w dniu przedstawienia (świeci) od godziny 22-11 i 04 godz. 15-lecie. Telefon 411-00.

**Fobota, 11 h. m. o godz. 20: „20 dni kłosa”, komedia Fobezu na. Przedstawienia Teatru Popul. „Młoda Polska”, do zbliżenia przeniesiony na cele Polskiego Białego Krzyża.**

**Niedziela, 12 h. m. o godz. 18: „20 dni kłosa”, przedstawienie popularne po cenach najniższych.**

## KINOFASTRY W KATOWICACH

od wtorku 7 grudnia:  
**CAPITOL:** arcy czarodziei!  
**CASINO:** Ich 100 jako jedno!  
**COLOSSUM:** „Znawca”  
**RIALTO:** Drogę do Księstwa  
**STYLLOWY:** „Czar cyanoeli”  
**UNION:** „Młodo Anielski”  
**VALZBIE — RAJ:** „Sam na sam”, „Zapomniana symfonia”

**ZAWODZIE — ATLANTYK:** „Cielka Karola” i lud-program.  
**BOGUCIE** — **BAJKA:** „King-Koons” oraz dodatki.

**Inne miejscowości:**  
**BIALA — MEJSKIE:** „Madame Bovary wielka sztuczka”  
**BIELSKO — APOLLO:** „Ję najwikszy bład” — „Przy kolumnach”  
**BIELSKO — ŚLĄSKIE:** „Niedorzeczność” i „Przy kolumnach”  
**CHORZÓW — APOLLO:** „Madame Bovary” i „Skrytki z Houdoula” — **COLOSSUM:** „Płesć szaradca” i „Houdoula” — **DELTA:** „Roman w Budapestzie” i „Houdoula” — **HOXY:** „Trza” i „Legia straconiec”

**CHORZÓW — RIALTO:** „Barbara Radziwiłłówna” i „Niesławny Bili”  
**CHOPACÓW — ŚLĄSK:** „Jestem niewolny”  
**HĄDZIKI — ŚLĄSKIE:** „Bobowiec” i „Jacka Mortimera”  
**ŁĄSKA:** „Wielki Bull”  
**RYBNIK — APOLLO:** „Kasztora wyprawa” — **CASINO:** „Legion śmiełach” — **COLOSSUM:** „Zuzi” i „Tucielki”  
**MIKOŁÓW — ADRIA:** „Romans w Budapestzie” i „Płesć szaradca”

**MYSŁOWICE — ADRIA:** „Halki” i nadprogram.  
**WYSŁOWICE — ODEON:** „Gdy kwitła biała” — **HELIOZ:** „Płesć szaradca” i „Nadto zgodnik PAT”  
**RUDA — APOLLO:** „Ostatnia noc szkaradca”  
**RUDA ŚL — „Szamantologia” i nadprogram.**  
**RYBNIK — APOLLO:** „Dziwne 4 panceru”  
**Ostatnia noc szkaradca” — WANDA:** „Gwiazda Rarywary” oraz Kar. Ar. Andy Caroz’

**RYBNIK — HELIOZ:** „Znawca” oraz „Ostatni polecajacy i Madry”.  
**RODZIKÓW — CASINO:** „Dziś róz” i „Niemy bobster”  
**SIEMIANOWICE — KAMERALNE:** „Paramatta” i dodatki.

**ŚWIEBOCHÓWICE — COLOSSUM:** „Jasność” i „Dziś ulicy” — **APOLLO:** „Córka Samuraja” i „Zielony arya”.  
**SZARLE — APOLLO:** „Paramatta”, „Dziś dziękuję szachowi” oraz tygodnik PAT.  
**SZPIENIEC — COLOSSUM:** „Barcarolla” oraz „Płesć szaradca”.  
**TARN, GÓRY — ŚWIAŁOWID:** „Latac o świdłu”.

# W kajdanach uciekł do Niemiec

**Katowice, 8 grudnia.**  
 Mieszkaniec Brzezin Józef Ryś miał do odświeżenia 6-letnią karę więzienia, od której złożył się uchylić. Nie było innego sposobu jak tylko uciec po niego policji, która też przybyła do mieszkańca Ryśa dnia 6 bm. Ryś na widok policji usiłował zbiec, w zamiarze tym jednak przeskadzili mu policjanci. Szakany nie dał za wygraną i począł się wydzierać policjantom, wobec czego ci musieli użyć dla uspokojenia przestępcy pałki gumowej, po czym skuli Ryśa w kajdanki. Mimo to Ryśowi udało się wyklnąć policji i zbiec za granicę, przebiegając tuż obok jego domu. Tam jednak dostał się w ręce policji niemieckiej, przed którą — chcąc usprawiedliwić nielegalne przekroczenie granicy — tłumaczył się, że jest zbiegiem z wojska polskiego. Władze niemieckie Ryśa przekazały polskiej policji.

# Śmiertelne zatrucie denaturatem

**Mikołów, 8 grudnia.**  
 Bardzo niemłą niespodzianką sprawił Marcin Bańczyk w Mikołowie (ul. Kanalowa) włościaną nazwiskiem Jan Ławosz. Przyszedł on dnia 2 bm. wieczorem do mieszkania Bańczykowej i prosił o udzielenie mu noclegu. Bańczykowa zitołowała się nad kompletnie pijanym włościanem i wskazała mu miejsce na nocleg. Jakież było zżalenie Bańczykowej, kiedy nazajutrz rano, budząc biedaka, spostrzegła, że ten już nie żyje. Zwłoki Ławosza przewieziono do miejscowej kosciny, gdzie też dnia 4 bm. dokonano ich sekcji, celem stwierdzenia przyczyn nagłej śmierci. Jak się okazało, Ławosz w przeddzień śmierci wypił większą ilość spirytusu skądanego, na skutek czego nastąpiło zatrucie osłabionego organizmu, co połączone w następstwie śmierć wózgi.

# Pocztą w niedziele przedświąteczną

(—) W niedziele przed świętami Bótego Narodzenia tj. dnia 19 grudnia br. urzędy pocztowe I, II i III klasy ze służbą oddawczą będą czynne we wszystkich dzielach służby p. t. z wyjątkiem służby doręczeń od godz. 9-11 i od 16-18.

# Gratyfikacje świąteczne

Poprawa sytuacji gospodarczej w Polsce znajduje swój wyraz m. in. w wypicie w szereg instytucji udatkowych pensy; z okazji świąt Bótego Narodzenia. Trzydziesiąt pensy mają wypłacić większe banki, jak również liczne spółki skcyjne przemysłu metalurgicznego. Jak wiadomo gratyfikacje z okazji świąt Bótego Narodzenia nie były stosowane od 5 lat.

# Konferencja w sprawie obrotów zagranicznych

(—) Wczoraj odbyła się w Śląskiej Izbie Rolniczej pod przewod. dyr. inż. Zarzyckiego konferencja, w której uczestniczył przedstawiciel spółdzielni rolniczo-handlowych i kilku prywatnych firm rolniczo-handlowych.

Przy zaparcu stajca naturalna woda gorzka „Franciszka Jaska” daje łatwo wypóżnienie, uwalnia organizm od pozostałości w jelitach. (3)

Przedmiotem konferencji była sprawa udziału Śląska w obrocie zagranicznym polskim, niem. ckm, gotującymi produktami rolnymi. Na konferencji wyjaśniono, jakimi artykułami, przewożącymi traktamentem handlowym do obrotu, interesującą się firmy śląskie i rolniczo-śląskie. Ustalono również, na jakie artykuły Śląsk reflektowałby.

Poastanowiono przgotować dalsze materiały w tej sprawie, które następnie zostaną przedłożone odpowiednim czynnikom Ministerstwa Rolnictwa i Reform Rolnych.

**Górník pod zwłatmi węgla**  
 Na kopalni „Szyby Jankowice” w Boguszowcach pow. Rybnik wydarzył się w ub. poniedziałek w godzinach wieczornych wypadek, którego ofiarą padł Paweł Hulín z Jankowic. Hulín zatrudniony przy ładowaniu węgla nie dostrzegł tajemniczych szmerów, wydobycjących się z stropu filara. W pewnej chwili rozległ się huk i strop filara runął na Hulína, tworząc nad nim czarną mgłę. Nieszczęśliwemu pośpiešnoсно natychmiast z pomocą. Po krótkiej chwili odzymano go jeszcze żywego. Ofiara wypadku doznała skomplikowanego złamania prawej nogi i poważnych obrażeń wewnętrznych.



# Tropiona banda Maruszczyki jeszcze wymyka się policji

Ostatni krąpowy występ bandy Maruszczyki w restauracji Galuski w Żelezu, gdzie — jak to już obszernie donosiliśmy — groźny opryszek (do spółki ze swymi podobnymi sobie zbraira) Zajacem i Kiszewskim dokonał napadu rabunkowego, raniąc kulami właściciela restauracji Galuskiego i jego żonę oraz inwalidę górniczego Bialasa — nie przestaje żywo interesować opinii, tym więcej, że bandytów tych nie udało się jeszcze do-łtwezas ująć i przebywają na swobodzie, stanowiąc nadal wielkie niebezpieczeństwo.

Po swym strasznym czynie krwawi bandy schronili się na chwilę w mieszkaniu Zajaca. Po krótkim pobycie tam, zabawili następnie w dawnej melinie Wolnego i Bartnika w Rybnowie. Tutaj Maruszczyko opuścił jakąś obojętną żądzą krwi miał się przebawiać, że z ręki jego padła i jeszcze więcej trąpów oraz, że nie pozwolił się złym ujęciu policji, która coraz bardziej nieustraszenie baniołom na pęty. Dotychczas jednak zbruntany udaje się omijać zastawane siła dzięki temu, że omija ją cni pomoc w świecie przemiu, ze znajomością top-ace przedzie wszystkim w tym, że przyjeżdża ich na czas porządkując bandę o ruczach trop-ace bandytów policji; a nadto zacierają ślady po kin-

azących i wymykających się opryskach. Mimo tych wielkich trudności policja nie przestaje ścigać bandy i istnieje nadzieja, że wysiłki władz bezpieczeństwa uwieczniona zostanie pomyslnym rezultatem.

W dniu wczorajszym zasięgnęliśmy w Szpitalu Miejskim w Katowicach informację o stanie zdrowia ofiar napadu. Dr Antes, pod którego opieką przebywają ranni, zawi-

domił nas, że zżyciu restauratora Galuski i inwalidy górniczego Bialsa nie grozi poważne niebezpieczeństwo. Pierwszy z nich, na rękę postarzałową szły, drugi zaś ramienia. Natomiast stan zdrowia żony Galuski Marii jest bardzo groźny. Ma ona przetrzełone płuca, a kula przebiła kręgosłup. Nieszczęśliwa kobieta dotknięta jest paralizem i istnieje słaba nadzieja utrzymania jej przy życiu.

## Za zamach morderczy na sztygara sąd skazał robotnika kopalnianego na 2 i pół roku więzienia

Marek Maksymilian z Łagiewnika pracował na K-pani w Łagiewnikach jako górnik. W dniu 22 września w czasie pracy uderzył nożem w pęty sztygara Jana Multana, raniąc go ciężko. Przewiezony do szpitala Spółki Brackiej w Chorzowie Multan powrócił do zdrowia. W dniu wczorajszym Marek za usiłowanie zabójstwa swego prześlonego zasiał na jawie oskarżony Sądu Okr. w Chorzowie. Rozprawa w przewodnił wiceprezes Kleski, oskarżał wceprukatur Rlecki. W czasie rozprawy Marek zeznał, że dokonał swego czynu z powodu szycankwan-ace przez sztygara. W jaiszym ciągu zeznał sztygar Multan, który zaprzeczył zeznaniem Marka oświadczył, że nie szycankwał go, a tylko ze względu służbowych przeno-ace do innej pracy.

Multan zwyki postępował z robotnikami surowo i bezwzględnie, to też nie cieszył się ich sympatiami.

W wyniku rozprawy sąd wydał wyrok skazujący Maksymiliana Marka na karę więzienia przez dwa i pół roku. Rozprawa wywołała ogromne zainteresowanie, a wśród publiczności przezwali górniczy, przysłuchujący się przebiegowi procesu.

### KOSZYK UTRZYMANIA NA ŚLASKU

(—) Komisja parlamentarna do ustalenia wskaźnika dożywczelności, która w listopadzie br. wyosłiła zżyciem 140.25 zżyciem w porównaniu z nadziernikiem br. wrzesnio 0.25 proc.

### AKADEMIA MARIANSKA W KATOWICACH

(—) Na kręzankach Sejmiku Śląskiego ed-ace się w światło Nienokanowego Poczta Naisw Marvi Panny arozasta akademii mariańska, urządzona staraniem katowickich solidyzji mariańskich. W skład programu akademii wchodzi produkcje muzyczne zespołu ka metalnego orkiestry wojskowej i chóru „Echa” „Akademia Wandy Szałaszkowej, skład prof. J. Dr Dybowski etc na temat: „Kult Mariani” jako czynnik cywilizacji oraz przegrowienie ks. Biskupa Adameckiego. O . . . na kierz elaz-acił sztygart z katowicko-ace prosza sode-ace mariańskie Katowice.

### OKAZYJNA SPRZEDAŻ

plazycie oraz amozialny w ubranowych w f-ncie

#### „POLSKI SAMODZIAŁ”

KATOWICE, ANIERZEA 7.

Ka-ace kony-ace otrzymuje podeszunek (905)

### UDZIAŁ JONDUZU PRACY W INWESTY- CIACH KATOWIC.

(—) Jak się dowiadujemy Fundusz Pracy w ubiegłym roku inwestował na terenie Katowic zżyciem robót na sume przeszło 3 miliony złotych. Na roboty te zbliżyła się budowa ulic, kanalizacji, wodociągów, kapiełnicka, boisk, ozardków dzialko-ace, zieleniów, baraków dla bezrobotnych, sume let-aci się równie pomoc w materiałach budowlanych.

### ZŁODZIEJKA U JUBILERA

(—) Dnia 3 bim do składu zegarmistrza Kornelicha Benarda w Katowicach przy ul. Marsz Pilsudskiego 63 weszła nieznaną kobietą z zamierem kradzieży na pierścionka. Po krótkim pobycie w sklepie — nie konywizy żądnych przedmiotów, wyszła i wzięła nie powróciła Nasteeneko dnia po sprawdzeniu towaru — uszkodzony zegarmistrz zauważył brak dwóch złotych pierścionków 8 i 14 karat, — które nieznaną sprac-acynią prawdopodobnie skradła. Dochodzenia w tk-aci.

### Mysłowice

#### NOWY KONSUM NA „PIASKU”

(M) Sieraniem Polskiego Związku Zachod-acego odbyto się w dniu 5 grudnia br. zebra-ace organizacyjno- Spółdzielczo „Konsum Śląski” na „Piasku”. Zebrane zagali p. Seidel, po czym p. dyr. Komender p. dyr. Fuhs wygłosił referaty dot. spółdzielczości w Polsce a w szczególności na Śląsku. Owarce nowej placówki „Konsum Śląski” w Mysłowicach na Piasku nastąpiło na około 15 grudnia br. Zżyczenia a udziałowców Kolo przywzomec będzie w nowocwartym Konsum.

### Ślemianowice

#### OKRADLI SKŁAD SZEWSKI

(Si) W nocny na 6 bim po wzduszeniu szczyb w drzewach ślewiecowych włamana się do składu szewca Kramarczka Artura w Ślemianowicach przy ul. Matejki 16 i skradziono rzeczy, łącznej wartości 550 zł.

#### IGNOROWALI PRZEPISY DEWIZOWE

(Si) Lona 4 bim zatrzymano pod zarzutem przestępstwa dewizowego — Gintera Stanisława Kosmalie Józefa, Kinkerta Jerzego, Grabka Jerzego oraz Siedlaczka Józefa z Ślemianowic których wraz z doniesieniem przekazano Insp. Obrony Skarbowej w Katowicach.

Marek był robotnikiem leniwym i awanturkiem. Jeśli chodzi o wysuwany przez oskarżonego motyw, iż sztygar przeno-acił go zżyciem do cięższej pracy w podziemiach, to Multan zeznał, że uczynił to w tym celu, aby na miejsce Marka zatrudnił inwalidę górniczego przy pracy na powierzchni. Krytycznego dnia Marek dokonał zamachu w chwili, gdy Multan wychodził z biura. Okolenczo-ace ob-ace zżyciem oskarżonego był fakt, że przyszedł do os przy nożem kuchennym, niezgodny plan zamordowania sztygara. Dwaj członkowie rady zakładowej, zeznający w charakterze świadków, stwierdzili, że



Zadać wszędzie! Przedstawiciel: Ferdynand Hauerland, Katowice Sobieskiego 18 telefon 34597.

## Straszna śmierć dziecka w ukropie

W mieszkaniu Roberta Wchowski-acego, zamieszkałego w barakach na Kolonii Doinej w Wielkich Hajdukach wydarzył się wstrząsający wypadek. W czasie kiedy żona Wchowskiego zajęta była praniem i nie mogła roztoczyć dostatecznej opieki nad swym dzieckiem, 4-letnią Stefka, ta, korzystając z nieuwagi matki, zbliżyła się do kuba z wrzącą wodą i w pewnej chwili wpadła do wrzątku,

odnosząc poważne oparzenia na całym cieł. Na rozpaczyli krzyk czerceki rozpoczęła jej z pomocą matka. Dziecko przewieziono natychmiast do szpitala — mimo jednak natychmiastowej pomocy lekarskiej — nie udało się malej Stefce uratować; zmarła ona w strasznych męczarniach. Wypadek ten wywołał wstrząsające wrażenie wśród sąsiadów Wchowskich, pręgażając jednocześnie w rozpaczy rodziców dziecka.

## Wykrycie nadużyć w administracji domów K. K. O. w Świętochłowicach

Katowice, 8 grudnia. W administracji domów czynszowych w Chorzowie, Rudzie, Piekarach i Mkolowice, należących do Komunalnej Kasy Oszczędności w Świętochłowicach wykryto ostateczną nadużycia, których dopuścił się administrator Wincenty Bieniek, pedagóg równocześnie urzędnikiem K. K. O. W czasie dochodzeń stwierdzono, że Bieniek część kwot, pochodzących z komornego od lokatorów przywła-

szczał sobie, przy czym w raportach do KKO. wyjaśniał, że z pozostałymi sumami, należnymi za komorne zalegają lokatorzy, z których niektórzy nie płacą zupełnie nawet czynszu. Okazało się jednak, że Bieniek część kwot pochodzących z komornego przywłaszczał sobie. Ogółem Bieniek posiadował kasę na około 3 tysiące złotych. Po wykryciu tych nadużyć Bienika zwolniono z posady oraz złożono na niego doniesienie do sądu.

## Epilog głośnego zabójstwa w Zgodzie

W dniu wczorajszym rozegrał się przed sądem chorzowskim epilog głośnego w swoim czasie zabójstwa popelnionego w Zgodzie przy ulicy 11 Listopada 11 na osobie Alfonsa Lubosa ze Świętochłowic. Okoliczności towarzyszące tej zbrodni są następujące:

Rozwścieczony swym niepowodzeniem Lubos wszczął kłótnię i awanturę z bawiącym u teściowej jej wychowanekiem Lewerem. W końcu z wielkim trudem udało się Lewerowi wyprowadzić Lubosa z mieszkania na ulicę. Tuż doszło między nimi do ponownej awantury, w trakcie której Lewer dobył z kieszeni wielkiego noża i zadał nim 6 strasznych uderzeń Lubosowi.

Dnia 31 lipca br. Lubos przybył w stanie kompletnie pijanym do domu Lubosa, okazywając nie pijanego męża, który ją często maltretował i bił, uciekła z mieszkania do Zgody do swej matki, której wychowanekiem był w mianynie Lewer. Dowiedziawszy się o miejscu schronienia swej żony — Lubos pośpieszył do domu swej teściowej. Lubos i tym razem nie zastał tam swej żony, która w międzyczasy udała się gdzieś zżyciem ukryć przed pijanym mężem.

O ile uderzeń świadczyć może fakt, że przy stryżym ciosie nóż ukwiał w cieł Lubosa i w żaden sposób nie można go było wygnana. Lubos rznął brosząc krwią na chodak ulicy. Pę przewieziono go do szpitala przy ul. Parę chwil później. W czasie wczorajszej rozprawy Lewer tłumaczył się, że nie miał zamiaru zabijać

## Dokąd wyjechać na święta?

Aktualne w tej chwili zagadnienie, gdzie naj-aciej spędzić wczasy świąteczne, rozwiązało biuro podróży „Francopol”, organizując wyje-ace pod hasłem: „Blaze Narodzenia na Rybniku i Sylwester w Paryżu”. Niezwykle interesujący trasa wyjechać, czas jej trwania (22. XII 1937 r. do 4. I. 1938 r.) jak i niezbyt wysoka cena, oto trzy zalety tej pociągającej imprezy. Szczepolnowe informacje proszę i zapisy do dnia 15 grudnia br. w „Francopolu”, Katowice, ul. Dworcowa 18, tel. 841-08. (o)

### Chorzów

NA GWIAZDKĘ. (—) Cześć sprawiły przyjemność prezent-owlazdkowym swoim bliskim to kupić im zegarek lub modną biżuterię w chorzowiejskiej firmie E. Schweb, Chorzów 1, ul. Jagiellońska 1, gdzie je-aci miano wszystko k. banio. (o)

### Świętochłowice

WIECZÓR KOSCIUSZKOWSKI W ŁAGIEW- NIKACH

(S) Tow. Ginn Szkół w Łagiewnikach Szkoła urządziła w dzień Środy, dnia 8 bm w sal. p. Kosciuszkowski przy ulicy Sienkiewicza 31 „Wieczór Kosciuszkowski z wyznaniami drużyny i druhowi młodzieży miewkiej i Złaskiej. Przedzrzed-acił bitów u skarbnika drużyny Piotra Plątnika, ciaca Kościelna 37. Początek o godzinie 19.

OD ŚW. MIKOŁAJA NAJLEPSZY DAR. Nie tylko święci się i zabawki, ale również co-aci stórko ważniejsze — niesie się. Mkolaj-aci u-aci w darze: Oromatynę — źródło sił, energi, Akbowom energii i siły, t. nietylko potrzebna broń w walce o byt, to czyni, także podnoszą samo-acepcie i w ars w celów, to źródło radości, zycia.

### Rybnik

WSTRZĄBY PODZIEMNE W RADNIE. (R) Mieszkańcy Radnia w nocny z poniedziałku na wtorek około godz. 12.30 odrzucił niezmiernie silny wstrząs podziemny. O jego gwałtowności świadczy fakt, że w wielu domach przewalowały szelby, przesyłuły się meble. Wstrząs ten prawdopodobnie pochodził z obciążenia się zwałow-aci w kopalni „Ema”.

ZA OBRĄZE PAŃSTWA POLSKIEGO (R) Sąd Okręcowy w Rybniku na rozprawie w dniu 6 bm skazał zżyciem Francuska „Bu-aci z Łyska” na 4 miesiące więzienia za obrażę Państwa Polskiego i krócił do podjęcia się w obecności strażnika granicznego.

**Dr. Fr. Dziadkowiec** adwokat w Rybniku, przynosił swą kancelarię adwokacką z Ryknku na ulicę Dra Grażyńskiego nr 13 (w pobliżu Sądu koto kości ulic ewang. ciłkiego)

### Bielsko

UDANA REWIA MODY W BIELSKU. Staraniem zapobiegliwego i ruchliwego Zarządu tut. Kola Polskiego Biatego Krzyża odbyła się 24 listopada br. w godzinach popołudniowych w „Kawarni Bauera” tradycyjna „Rewia Mody”. Dzieci organizacji, która sponosowała w dowid-acych rełach p. dyr. Błażyowej i p. drzewej Lipskiej tewia wypadła znakomicie i zgromadziła w salach kawiarni elitę towarzyską naszą i miasta i okolicy. Przy dźwiękach orkiestry wojskowej zaprezentowała „la „Maison Czerwńska” najnow-acie kreacje mody. Modele sukien sportowych i popołudniowych ogólnie się podobały. W szczególności jednak należy podkreślić prostotę linii i elegancję tkanek wierzonych. Na uwagę zasługują również stonowane kostiumy kapelusze z firmy Hubler, jak również i rakawiczki z firmy J. Prochaska. Rewię zakończyło wyosowanie ślicznego swetra damskiego z wlny angora, fiarowanego przez firmę „Trójka” w Kole”. Czysty dochód z tej imprezy wyniosł zł 493,0 i zasila Ludzesse Polskiego Biatego Krzyża, przeznaczony wyłącznie na akcję oświatowo-kulturalną w wojsku. (o)

**Osiedliłem się jako adwokat Andrzej Różański** Rybnik, Korfantowa 6. (10703)

kłóty też skazał Lubosa na 6 lat więzienia. Skazanego natychmiast z sali sądowej odprowadzono do celi więziennej.



